

Przedwyborcza narada aktywu młodzieżowego

List do Władysława Gomułki

Udział i zadania organizacji młodzieżowych w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych były w poniedziałek tematem narady centralnego aktywu ZMS, ZMW, harcerstwa, ZSP i Kół Młodzieży Wojskowej. W naradzie uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki.

Jako pierwszoplanowe zadanie uznano popularyzację wśród młodzieży programu FJN, zapewnienie mu pełnego poparcia poprzez powszechny udział w głosowaniu, a następnie w realizacji tego programu. 30 maja ponad 2 mln. młodych ludzi po raz pierwszy skorzystają z prawa wyboru organów przedstawicielskich. Organizacje młodzieżowe po stanowiły ogłosić 16 maja dniem młodego wyborcy. W tym dniu odbędzie się na terenie całego kraju wiele spotkań i innych imprez.

W dyskusji głos zabrał Ryszard Strzelecki, który podkreślił, że 30 maja młodzież wraz z całym społeczeństwem spełniając swój patriotyczny obowiązek, pójdzie do urn wyborczych, by głosować za programem dalszego wszechstronnego rozwoju Polski, programem odpowiadającym najbardziej żywotnym interesom i potrzebom młodego pokolenia.

Wskazując na węzłowe problemy, stanowiące temat obecnej debaty przedwyborczej, mówca m. in. podkreślił sprawy związane z zapewnieniem miejsc pracy dla 1,5 mln. młodych wchodzących w wiek produkcyjny. Możemy z całą pewnością stwierdzić, że ten poważny problem społeczny o za sadniczym znaczeniu dla młodzieży zostanie pomyślnie rozwiązany.

Uczestnicy narady wystosowali apel do młodzieży, w którym wzywają do głosowania za programem FJN — programem, wynikającym z uchwały IV Zjazdu PZPR, odzwierciedlającym potrzeby i aspiracje młodego pokolenia miast i wsi. Apel wzywa, by w czasie kampanii inicjować czynny produkcyjny i społeczny, których realizacja będzie świadectwem politycznego i społecznego zaangażowania młodych.

Uczestnicy narady w liście do Władysława Gomułki zapewniali I Sekretarza i Komitet Centralny, że młodzież pol-

ska i jej organizacje udzielała gorącego poparcia programowi wyborczemu FJN. (PAP)

Wszystkim zakładom pracy, instytucjom, organizacjom społecznym, towarzyszącym i obywatelom za przesłane życzenia i pozdrowienia, załogom zakładów pracy, kadry inżyniersko-technicznej Poznania i województwa za podjęcie i wykonane zobowiązania produkcyjne z okazji 1 Maja — Święta Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących jak również za pozdrowienia oraz meldunki z realizacji czynów produkcyjnych składane w czasie manifestacji pierwszomajowej — serdeczne podziękowania składa

**KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ
W POZNANIU**

Kaliskie spotkania teatralne

Pierwsze spektakle

W obecności kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Wincentego Kraśki, przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzego Kusiaka, kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Jana Bartkowiaka i I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Kaliszu Krzysztofa Jeżyka otwarte zostały w niedzielę V Kaliskie Spotkania Teatralne.

Przemówienie inauguracyjne w imieniu organizatorów festiwalu wygłosił przewodniczący Prezydium MRN — Franciszek Kopeczyński. Otwarcia festiwalu dokonał, w imieniu honorowego patrona Spotkań — Franciszka Szczerbala, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Kwasiński, podkreślając społeczną rolę teatru i rangę festiwalu, przebiegającego w tym roku pod znakiem obchodu 200-lecia Teatru Narodowego i 165-lecia istnienia sceny kaliskiej.

Pierwszym przedstawieniem, które zaprezentowane zostało publiczności kaliskiej i jury konkursowemu w składzie: Zbigniew Raszewski, Jerzy Ziołek, Maria Wiercińska, Zygmunt Greń, Roman Szydłowski i Jerzy Sokołowski, była sztuka Karola Obidniaka, oparta na tekście Marjanny Fornalskiej, zatytułowana „Pamiętnik matki”, z którą wystąpił podczas festiwalu Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

O przedstawieniu tym pisaaliśmy w „Głosie” przed festiwalem i dziś warto tylko dodać, że spektakl spotkał się z bardzo przyjemnym przyję-

Kambodża zrywa stosunki ze Stanami Zjednoczonymi

Korespondent Agencji Reutersa donosi z Phnom Pej, że w poniedziałek Kambodża postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi. Zapowiedział to w wystąpieniu radiowym książę Sihanouk, szef państwa Kambodży.

Sihanouk oświadczył, że stosunki konsularne z USA zostaną czasowo utrzymane, ale że ich trwanie zależy będzie od Stanów Zjednoczonych.



W obliczu amerykańskiej interwencji

Naród Dominikany gotów walczyć do ostatka

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ

Doniesienia o sytuacji w stolicy Dominikany w Santo Domingo są nadal sprzeczne i niejasne. Korespondent Agencji Prensa Latina pisał w poniedziałek z Meksyku, powołując się na doniesienia z Santo Domingo, że na ulicach stolicy Dominikany trwa zażarta walka między patriotami i wojskami amerykańskimi.

Przywódcy obrońców ustroju konstytucyjnego ponownie oświadczyli, że naród Dominikany gotów jest walczyć do ostatniego człowieka, broniąc swej suwerenności narodowej w obliczu interwencji amerykańskiej.

Agencja UPI podaje, że w poniedziałek w Santo Domingo poniósł śmierć jeden żołnierz amerykańskiej piechoty morskiej, a dwóch zostało rannych. W ten sposób od początku interwencji amerykańskiej

w Dominikanie zginęło łącznie 5 żołnierzy amerykańskich, a 43 odniosło rany.

Rząd Urugwaju postanowił poprzeć propozycję w sprawie rozpatrzenia sytuacji w Republice Dominikańskiej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i zażądać wycofania wojsk amerykańskich z Dominikany.

Agencja France Presse pisze, że oficjalna odmowa USA przekazania swego korpusu ekspedycyjnego w Dominikanie pod jurysdykcję OPA wywołała głębokie niezadowolenie wśród przedstawicieli krajów Ameryki Łacińskiej w stolicy USA.

Ta sama agencja informuje o głębokim zaniepokojeniu wenezuelskich kół politycznych i rządowych sytuacją w Dominikanie i nowymi posunięciami Johnsona. W stolicy Wenezueli podkreśla się, że jeśli zaaprobuję się interwencję amerykańską w Santo Domingo, to w przyszłości każdy dyktator w jakimkolwiek kraju Ameryki będzie mógł zorganizować zamach stanu i uzyskać poparcie armii USA, powołując się na „infiltrację komunistyczną” lub też na „niebezpieczeństwo zagrażające obywatelom amerykańskim”.

W stolicy Argentyny ogłoszono oficjalny komunikat stwierdzający, że prezydent Illia jest zainteresowany w zachowaniu suwerennych praw Dominikany i jej prawa do samostanowienia.

Rada Bezpieczeństwa ONZ zebrała się w poniedziałek o godzinie 20.22, według czasu warszawskiego, aby rozpocząć debatę nad skargą radziecką na zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Republiki Dominikańskiej.

Związek Radziecki zwrócił się już w sobotę do przewodniczącego Rady, przedstawiciela Malajzji, R. Ramani, aby posiedzenie Rady w tej sprawie zwołał niezwłocznie, jeśli można, jeszcze tego samego dnia.

Ramani oświadczył, że nie może skontaktować się ze wszystkimi członkami Rady i wyznaczyć posiedzenie na poniedziałek.

Kiedy Rada zebrała się w poniedziałek rano, Związek Radziecki, na wniosek państw afrykańskich, zgodził się, aby najpierw kontynuować debatę nad sytuacją w Rodezji Południowej i posiedzenie w sprawie Dominikany przesunąć na popołudnie (wieczór według czasu warszawskiego).

Na wstępie posiedzenia Fernando Alvarez Tabio — przedstawiciel Kuby, która nie jest członkiem Rady, poprosił o dopuszczenie go do udziału w debacie, bez prawa głosowania.

Gdy Rada zgodziła się zaprosić delegata Kuby do udziału w posiedzeniu, głos zabrał przedstawiciel Związ-

Jeszcze do 9 maja

Nadal sprawdzamy spisy wyborców

W ciągu dwóch świątecznych dni, 1 i 2 bm. zwiększyła się znacznie frekwencja w obwodowych komisjach wyborczych w Poznaniu.

Tysiące mieszkańców sprawdziło czy ich nazwiska figurują na spisach wyborców. Ten obywatelski obowiązek,

gwarantujący udział w wyborach, na 302.251 uprawnionych do głosowania w naszym mieście, spełniło od 25 kwietnia do 2 maja łącznie 98.730 wyborców. W jednym tylko dniu, 2 maja obwodowe komisje wyborcze odwiedziło 18.605 osób.

W poszczególnych dzielnicach sprawdzanie spisów wyborców przedstawia się następująco.

Na Starym Mieście w ciągu 8 dni (od 25 ub. m. do 2 bm.) na 61.343 uprawnionych do głosowania spisy sprawdziło 18.526 mieszkańców (30,2 procent). 2 bm. np. obwodowe komisje wyborcze odwiedziło 3.326 osób.

W najmniej zaludnionej dzielnicy Poznania — Nowym Mieście spisy wyborców sprawdziło już ponad 53 procent mieszkańców. Na 35.859 uprawnionych do wzięcia udziału w głosowaniu, do 2 maja łącznie swój obywatelski obowiązek wypełniły 19.264 osoby.

Na Wildzie OKW odwiedziło 19.198 wyborców (36,6 procent), w tym tylko 2 maja 4.310. Na Grunwaldzie spisy wyborców sprawdziło 26.011 mieszkańców (28,3 procent), a na Jeźcach — 15.665 (25,7 procent). (an)

Narada ekonomistów na temat koordynacji przemysłowej

Z udziałem ok. 700 ekonomistów i działaczy gospodarczych z całego kraju, rozpoczęła się w poniedziałek w Warszawie trzydniowa, doroczna konferencja, poświęcona problemom koordynacji gospodarczej w przemyśle.

W konferencji uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr.

Każde przedsiębiorstwo i zjednoczenie — oświadczył m. in. wicepremier Szyr — powinno mieć nie tylko program roczny i pięcioletni, ale i perspektywiczny. Do opracowania takiego programu, trzeba wciągnąć bezpośrednich wytwórców. Nie da się bowiem ustalić wyłącznie centralnie programów, uwzględniających pełne wykorzystanie rezerw. Praktyka dowiodła, iż koordynacja międzybranżowa i terenowa zdały egzamin i przyniosły gospodarce znaczne oświeśnienia. Ale należy sobie uświadomić, że efekty mogą być wielokrotnie wyższe.

Podczas konferencji wygłoszone zostaną 24 referaty. 7 z nich wygłoszono w pierwszym dniu obrad. (PAP)

Amerykane wzmacniają siły w Wietnamie

Agencje zachodnie donoszą, że do Południowego Wietnamu przybędzie wkrótce około 3 i pół tysiąca spadochorzących amerykańskich, którzy zapewnią obronę baz Nung Tau (St. Jacques) i Bien Hoa w odległości 60 km na południowy wschód i 25 km na północ od Sajgonu.

Opublikowany 3 bm. w Sajgonie wspólny komunikat amerykańsko - południowowietnamski stwierdza, że żołnierze USA przybędą na prośbę rządu sajgonskiego.

W poniedziałek przybył do Pld. Wietnamu pierwszy kontyngent — w liczbie 60 ludzi — nowych posiłków amerykańskich.

Rzecznik USA w Sajgonie podał, że trzy kompanie helikopterów amerykańskich przybyły w piątek do Pld. Wietnamu. (PAP)

„Sabat” rewizjonistów w Norymberdze

Kongres przesiedleńców zachodniemieckich chadecji CDU/CSU rozpoczął się w poniedziałek przed południem w Norymberdze pod hasłem „Wolność i prawo w Niemczech i w Europie”. Na tym kongresie rewizjonistycznych organizacji przesiedleńczych wystąpiła czołowa polityka zachodniemieccy. Kanclerza Erharda który przebywa na kuracji, reprezentować będzie przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU R. Barzel. Na liście mówców znalazła się ponadto m. in. urzędniczy przewodniczący CDU Dufhues, bawarscy ministrowie do spraw przesiedleńczych i komunikacji, Lemmer i Seeborn oraz przewodniczący bawarskiej CSU, Strauss, który wygłosił przemówienie wstępne po otwarciu kongresu. (PAP)

POZNANIAK SZÓSTY

W poniedziałek rozegrano w Pruszkowie II międzynarodowe kolarskie kryterium uliczne „Rewanż za zwycięg MON”. Najlepszym okazał się Zdrożny, Poznańsk Szepny z Lecha zajął 6 miejsc.

PRZED WYJAZDEM DO BERLINA

W przeddzień wyjazdu do Berlina na start XVIII Wyścigu Pokoju, nasi reprezentacyjni kolarze odbyli jeden z ostatnich treningów. W ostrym tempie przejechali 60 km na szosie modlińskiej. Zawodnicy mają bardzo dobre samopoczucie, dowcipkują dokonując końcowego przeglądu sprzętu.

Kapitana drużyny jeszcze nie ma. Wybór ma nastąpić dopiero w Berlinie. Trener Wandor planuje, że zawodnicy do startu w Berlinie pojadą jeszcze po około 200 km.

SMUTNY EPILOG

40 osób przewieziono do szpitala, a ponad 500 dalszych odniosło obrażenia — oto smutny epilog powstania, przez obywateli tłumy kibiców, wracających do Liverpoolu zwycięskiej drużyny piłkarskiej.

DOOKOŁA DOLNEJ AUSTRII

Rozpoczął się doroczny międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Dolnej Austrii. Pierwszy etap o 150 km długości wygrał Holender Scheppers — 3:28.35. Polak Mikołajczyk był czwartym. (za)

Przed Dniem Budowlanych

9 maja, po raz drugi pracownicy budownictwa obchodzą Dzień Budowlanych. Trwają przygotowania do tego wielkiego święta. Podjęto szereg zobowiązań, których globalna wartość przekroczyła już 8 mln. zł. Dotyczą one takich zagadnień, jak skrócenie cyklu budowy, poprawy jakości wykonawstwa, oraz problemu kompleksowego oddawania obiektów do użytku.

Realizując wysunięte na Dzień Budowlanych hasło kształcenia młodych kadr, Wojewódzki Komitet Organizacyjny obchodu Dnia Budowlanych zainicjował akcję „Dni otwartych budów”. (za)

Trzęsienie ziemi w Salwadorze

W środkowo-amerykańskiej Republice Salwadoru dały się odczuć w poniedziałek przed południem wstrząsy podziemne, których natężenie wynosiło 7,7 stopnia w skali Richtera.

Według uzupełniających doniesień, skutki trzęsienia ziemi w Salwadorze okazały się znacznie poważniejsze, niż początkowo sądzono. W stolicy kraju poniosło śmierć około 100 osób, a około 300 odniosło rany. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 4 bm. zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Możliwe lokalne przelotne opady. Temperatura maksymalna od 9 st. na wschodzie, do ok. 12 st. w centrum i 19 st. na zachodzie.

NRD ujawnia szczegóły bońskich przygotowań wojennych

Szczegóły przygotowań Bonn do nowej wojny ujawniono na międzynarodowej konferencji prasowej, która odbyła się 3 maja w Berlinie z udziałem przedstawicieli ministerstwa obrony narodowej NRD, generała-majora Hansa Wiesnera.

Realizację celów odwetowych służącej mają w NRF zbrojenia wojenne, rozbudowywana pod kierownictwem faszystowskich generałów i oficerów Bundeswehry oraz jednostki specjalne powoływane do prowadzenia tzw. ukrytej wojny — oświadczył gen. Wiesner.

Tym ostatnim przypisuje się szczególną rolę. Tworzy się je przy korpusach armii (Armee-korps) w sile 30 oficerów, 40 podoficerów i 15 żołnierzy i szkoli w zakresie prowadzenia wojny psychologicznej, nielegalnego przekraczania granicy oraz działalności sabotażowej. Centrum szkoleniowe tych oddziałów znajduje się w zamku Alfter na terenie NRF. Jednostki do walki psychologicznej wyposażono w nowoczesne środki łączności, techniki poligraficznej oraz w miotacze rakiet wypełnionych ulotkami.

Berlin zachodni ma stać się dla Bonn poligonem doświadczalnym w prowadzeniu ukrytej wojny przeciwko NRD. Wynika to m.in. z faktu utworzenia w Berlinie zachodnim przez CDU 15-osobowej komisji do spraw polityki obronnej, na której czele stoi Ernst Benda.

To gremium — oświadczył Wiesner — dąży do umocnienia powiązań Berlina zachodniego z Bundeswehry, a w szczególności z garnizonami Bundeswehry stacjonującymi przy granicy NRD. Od sierpnia 1964 roku przybywają regularnie do Berlina zachodniego grupy oficerów i żołnierzy Bundeswehry przebranych w cywilne ubrania.

Z przytoczonych przez Wiesnera danych wynika, iż w okresie od września 1961 r. do końca 1964 r. przesiedliło się z NRF do Berlina zachodniego 15 206 żołnierzy, oficerów i podoficerów.

Poważnie rozbudowane zostały także paramilitarne siły policyjne Berlina zachodniego. Liczą one obecnie, bez personelu technicznego, 18 780 osób, które są systematycznie szk-

Delegacja z Ghany w Moskwie

Do Moskwy przybyła z Pekinu delegacja rządowa Ghany, której przewodniczy minister spraw zagranicznych Kwo Botsio. Delegacja przebywać będzie w ZSRR do 7 maja. W środę ma się ona spotkać z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką. (PAP)

Amerykańska pomoc „przychodzi na bagnietach“

Różnymi sposobami koła rządzące Stanów Zjednoczonych uciekają się do bezpośredniej ingerencji w wewnętrzne sprawy państw, bez względu na ich położenie geograficzne. Przed kilku laty jeszcze laty ingerencja ta przejawiała się w postaci mniej lub bardziej otwartego popierania reakcyjnych sił; przede wszystkim w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej. Z czasem — jak wykazuje to doświadczenia czasów najnowszych — zaangażowanie USA w podtrzymywanie walących się reżimów zwiększyło się, aż do krwawych i bezpośrednich rozpraw z patriotami. Tak było w Panamie, kiedy naród panamski wystąpił w obronie swej suwerenności, tak jest w Wietnamie, a ostatnio i w Dominikanie, gdzie prawowity gospodarz — naród dominikański dąży do ugruntuowania swej niezawisłości.

Bezpośrednie wykorzystanie sił zbrojnych USA przeciwko narodowi dominikańskiemu nie jest zresztą pierwszym przypadkiem w tym kraju. Już przecież w maju 1961 roku, tuż po śmierci krwawego dyktatora Republiki Dominikańskiej — Rafaela Trujillo, który zginął z ręki zamachowca, Stany Zjednoczone skierowały ku brzegom Dominikany silne jednostki marynarki wojennej, narzucając tym samym swoją wolę mieszkającym wyspy. Ta amerykańska „pomoc“ umożliwiła jeszcze przez pół roku utrzymanie się przy władzy rodziny Trujillo. Represje nowych dyktatorów nie zahamowały jednak ruchu mas ludowych. Pod koniec 1961 roku dyktatura rodziny Trujillo, nieczym tonący okręt, poszła na dno. Bracia zabitego Rafaela oraz jego syn uciekli pod opiekę szczytów góry w Stanów Zjednoczonych. I wtedy ponownie u wybrzeży Dominikany pojawiły się znów amerykańskie okręty z piechotą morską na pokładzie. Marynarka amerykańska zjawiała się wówczas — podobnie jak i teraz, w końcu kwietnia 1965 roku — nie po to, aby udzielać narodowi dominikańskiemu „moralnego poparcia“, bądź w obronie „bezpieczeństwa“ obywateli USA; tylko po to, by narzucić temu narodowi taki reżim, który będzie najwygodniejszy dla Pentagonu.

Dlatego też przy pomocy USA obalono kilkanaście tygodni temu niewygodnego dla USA prezydenta Dominikany — J. Bosch (M. in. tuż po swoim wyborze na prezydenta, w grudniu 1962 r., Bosch wysunął na czoło swego programu reformy

lone w zakresie techniki woj-

skowej. Oceniając wymowę tych prowokacyjnych faktów, zarówno Wiesner, jak i inni uczestnicy konferencji podkreślili, że przyczyniają się one do zaostrzenia sytuacji w Europie środkowej.

TV Poznań wyróżniona za „Sezam muzyczny“

Przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Włodzimierz Sokorski wręczył w poniedziałek doroczne nagrody za twórczość telewizyjną i radiową w roku 1964. Przypadało 71 nagród, w tym 49 indywidualnych. Wśród nagrodzonych znajdują się pisarze, reżyserzy, aktorzy, scenografowie, naukowcy, dziennikarze i publicyści.

Wśród nagród zespołowych, jedną otrzymali realizatorzy TV Poznań za audycję cykliczną pt. „Sezam muzyczny“. Gratulujemy.

De Gaulle przyjmie ambasadora USA

Prezydent de Gaulle przyjmie we wtorek w godzinach po południowych ambasadora Stanów Zjednoczonych, Charlesa Bohlena. Audycja odbędzie się na prośbę ambasadora. (PAP)

20 lat temu w Berlinie

„Czy u was są już Rosjanie?“

W prasie zachodniobermberskiej, która przynosi szczegółowe relacje z ostatnich dni stolicy III Rzeszy, trafiają się także pikantne szczegóły nastrojów, jakie panowały w najbliższym otoczeniu Hitlera w bunkrze kancelarii Rzeszy. Tak np. dziennik „Berliner Morgenpost“ donosi 2 bm. opierając się na zeznaniach naocznych świadków spośród personelu cywilnego bunkra fuhrera, że Hitler w ostatnich dniach swego życia wręczał „Żelazne Krzyże“ także zatrudnionym w bunkrze... sprzątaczkom, monterom i piekarnikom.

Inny z kolei dziennik „Bild Zeitung“ donosi, że pozbawiona całkowicie normalnej łączności i odcięta od świata „elita“ hitlerowska usiłowała zdobyć rozeznania w sytuacji frontowej Berlina w ten sposób, że telefonowano pod prywatne numery różnych znajomych w Berlinie pytając: „czy u was są już Rosjanie?“.

Podział pracy ważnym problemem polsko - czechosłowackich stosunków ekonomicznych

Wypowiedź wicepremiera Piotra Jaroszewicza

— Jak już informowaliśmy, przed kilku dniami zakończone zostały w Warszawie rozmowy rządowych delegacji gospodarczych Polski i Czechosłowacji. Delegacji czechosłowackiej przewodniczył wicepremier Otakar Šizimnek. Na czele delegacji polskiej stał wicepremier Piotr Jaroszewicz, który na prośbę przedstawicieli prasy warszawskiej omówił sprawy stosunków gospodarczych łączących oba kraje.

— Rozmowy poświęcone były głównie sprawom polsko - czechosłowackich stosunków ekonomicznych — powiedział Piotr Jaroszewicz. — W latach 1960—1964 znacznie rozszerzyliśmy nasze stosunki handlowe. W r. 1964 wzajemne obroty wzrosły w porównaniu z 1960 r. o ok. 60 proc., a ich struktura uległa stopniowym, korzystnym zmianom. Ma miejsce zbliżanie poziomu wzajemnych dostaw surowców i materiałów, przy jednoczesnym wzroście wymiany maszyn i urządzeń.

Postanowiliśmy przystąpić do opracowania wieloletniej umowy handlowej na lata 1966—70. Jako podstawę przyjmujemy przeprowadzone w tej sprawie konsultacje organów planowania obu krajów. W toku tych prac zmierzamy do dalszego zwiększenia wymiany towarowej.

W czasie ostatnich rozmów omówiliśmy problemy transportu kolejowego między naszymi krajami. Uzgodniliśmy termin zawarcia umowy transportowej na okres do 1970 r., która obejmie transport kolejowy, śródlądowy, przewozy morskie, przeładunki w portach itp.

Dotychczasowe uzgodnienia odnośnie naszych obrotów towarowych w następnej 5-letce nie wyczerpują istniejących możliwości, wynikających z rozwoju gospodarczego obu krajów. Dlatego z największą uwagą badaliśmy te problemy, których rozwiązanie dawałoby trwałe i szersze podstawy dalszego wzrostu wymiany. Chodzi przede wszystkim o powiązania w sferze produkcji, o kooperację poszczególnych przemysłów, a zatem — o korzystną dla obu krajów specjalizację w produkcji niektórych wyrobów. To, co dotychczas uzgodniliśmy na lata przyszłe nie stwarza jeszcze możliwości istotnej zmiany na rzecz postępu w tej dziedzinie. Nasza dotychczasowa współpraca na pewnych odcinkach specjalizacji nie dała oczekiwanych rezultatów. Odeście od niektórych poprzednich uzgodnień wiążę

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

się ze zmianą konkretnych zamierzeń jednego czy drugiego kraju, a także, być może, z tym, iż wielokrotnie jeszcze kierujemy się interesami najbliższych lat, a nie doceniamy korzyści, jakie przyniosłyby podział pracy w dłuższym okresie.

Sprawa podziału pracy między obu naszymi krajami jest sprawą skomplikowaną i nie można w żadnym wypadku, w moim głębokim przekonaniu, w związku z trud-

nościami na poszczególnych odcinkach, osłabiać zespalań wysiłków na innych. Kontynuujemy współpracę np. w dziedzinie konstrukcji i specjalizacji produkcji maszyn rolniczych, specjalizacji produkcji w przemyśle elektrycznym, specjalizacji produkcji obrabiarek do drewna, a także planujemy uzgodnienie specjalizacji w produkcji obrabiarek do metali.

Nie omawiam, rzecz zrozumiała, wszystkich spraw, które znajdują się na wspólnym stole pracy. Jest ich znacznie więcej.

Nie będziemy oszczędzili wysiłków, aby doprowadzić w przyszłości do realnych porozumień specjalizacyjnych i kooperacyjnych. (PAP)

Jubileuszowy zjazd SFOS

4 bm. rozpoczyna w Warszawie obrady III krajowy zjazd delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Zbiega się on z 20 rocznicą powstania SFOS. Właśnie w maju 1945 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach na swej inauguracyjnej sesji powołała pierwszy w kraju Komitet Województwa Śląsko-Dąbrowskiego dla Odbudowy Warszawy.

Ta patriotyczna inicjatywa znalazła żywy odzew wśród społeczeństwa całego kraju. Dzięki jego ofiarności zbiórka na SFOS osiągnęła niebagatel-

ną kwotę — 5 mld zł. Do końca 1964 r. SFOS przekazał na inwestycje ponad 3,6 mld zł, z tego — blisko 1,4 mld zł — dla Warszawy. Funduszami SFOS sfinansowano ok. 10 tys. różnych inwestycji w stolicy i kraju.

Szczególnie poważną rolę, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych, odegrały dotacje SFOS w rekonstrukcji najcenniejszych zabytków kultury narodowej. SFOS przyczynił się również do szybszej odbudowy i budowy obiektów oświatowych, komunalnych, leczniczych i wypoczynkowo-sportowych.

Piękną kartę stanowi udział środków SFOS w aktywizacji ziem zachodnich i północnych. (PAP)

Tajne porozumienie NRF — Izrael?

Jak donosi tygodnik kairski „Rose el Youssef“ współpraca wojskowa między Niemcami zachodnimi i Izraelem została uregulowana trzema tajnymi układami.

Poza dostawami broni NRF miała — zdaniem tego tygodnika — zapewnić Izraelowi finansowanie przemysłu zbrojeniowego oraz wspólną pracę przy ważnych z punktu widzenia wojskowego badaniach w Instytucie Weismanna. (PAP).

Unia Cypru z Grecją?

„Prezydent Makarios ma zapewnić rząd grecki w najbliższy czwartek w Atenach, że go tów jest proklamować Unię Cypru z Grecją, o ile rząd grecki mógłby zagwarantować, że zaakceptuje konsekwencje tego kroku“ — donosi w poniedziałek dziennik cypryjski „Alithia“.

Ten sam dziennik zamieszcza treść przemówienia, jakie w niedzielę wygłosił w Kyrenii szef cypryjskiej Gwardii Narodowej gen. Grywas, który miał oświadczyć: „Morze Kyrenskie będzie czerwone od krwi Turków, jeśli spróbują oni wylądować na Cyprze“. (PAP)

Wokół zamordowania gen. Delgado

Jak donoszą z Lizbony, Maria Delgado, żona generała, opuściła w poniedziałek stolicę Portugalii w drodze do Badajoz (Hiszpania) w celu zidentyfikowania znalezionych tam do mniemanych zwłok męża. Pani Delgado towarzyszy adwokat Mario Soares, obrońca licznych opozycyjnych działaczy portugalskich. (PAP)

Stypendyści WTK

Wczoraj przedstawiciele prezydium WTK z przewodniczącym prof. dr. J. Wąsikim spotkali się z 9 stypendystami WTK na r. 1965. Dyskutowano na tematy związane z twórczością poznajskich środowisk kulturalnych oraz aktualnych prac stypendystów.

Do tej pory WTK ufundowało 26 stypendiów, przyczyniając się tym samym do polepszenia warunków dla pracy twórczej i wzbogacenia dorobku kulturalnego Wielkopolski. (p)

Również w Poznaniu

Powstają bazy remontu maszyn

Dla zapewnienia prawidłowej eksploatacji parku maszynowego jakim rozporządza nasz przemysł, KERM podjął uchwałę w sprawie usprawnienia działalności remontowej maszyn i urządzeń. Dotyczy ona lat najbliższych: 1966—70.

Uchwała zawiera decyzje w sprawie organizacji 8 głównych wyspecjalizowanych baz remontowych w kraju: we Wrocławiu, Pruszkowie, Poznaniu, Łodzi, Radomiu i in. Zorganizowane one zostaną w jednostkach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. Podobne bazy, w miarę potrzeb, tworzyć też będą inne resorty, jak Ministerstwo Górnictwa i Energetyki. Oblicza się, że tylko w MPC nakłady z tym związane wyniosą ok. 400 mln złotych.

Bazy takie zagwarantują prawidłową konserwację i proces remontowy wielu skomplikowanych urządzeń, które dotychczas były naprawiane od przypadku do przypadku — najczęściej w macierzystym zakładzie produkcyjnym. (PAP)

By uczyć bohaterów walki

Do Narviku przybyły polskie okręty

3 maja przybyły do Narviku (Norwegia północna) dwa polskie niszczyciele „Błyskawica“ i „Grom“ pod dowództwem kontradmirała Zygmunta Rudomina. Składają one tu pięćdniową wizytę, aby uczcić bohaterów walki o Narvik w roku 1940, w których — jak wiadomo — brali także wybitny udział Polacy.

Zawijając do portu okręty polskie pozdrowiły Narvik 21-krotnym salutem z dział, na który odpowiedział niszczyciel norweski „Tromsø“.

Na pokładzie okrętów polskich znajduje się 6 weteranów walk o Narvik.

Z okazji wizyty polskiej przybył do miasta ambasador PRL w Norwegii, K. Dorosz, w towarzystwie wysokich urzędników ambasady.

Przybyłych do Narviku Polaków powitali: naczelny dowódca sił zbrojnych w Norwegii północnej, kontradmirał Skule Storheill, inni wyżsi oficerowie oraz burmistrzowie miast Narvik i Ankenes. Gości polskich podjął obiadem kontradmirał Storheill. We wtorek odbędzie się tu parada wojskowa, a następnie uroczyste złożenie wieńców na cmentarzach poległych bohaterów. (PAP)

Telefony donoszą

• Janusz S. z ul. Świerczewskiego targnął się na życie, podcinając żyły rąk. Pierwszą pomoc udzielił lekarz Pogotowia. Podobnego czynu dopuścił się 19-letni Marek N. z ul. Pamiętkowej, usiłując powiesić się. Od ratowanych przewieziono do szpitala.

• Zatruciu gazem świetlnym uległ 54-letni Franciszek M. Wzany lekarz stwierdził zgon.

• Dziewczynka, wysiadając z trolejbusu linii nr „103“, została przy przechodzeniu jezdni potrącona przez samochód. Z poważnymi obrażeniami przewieziono ją do szpitala.

• Do niegroźnego na szczęście zdarzenia samochodu z tramwajem doszło przy ul. Kraszewskiego. (za)



Opinia publiczna jest zgodna co do tego, że akt bezpośredniej interwencji zbrojnej przeciwko narodowi małego kraju, jest kolejną próbą zachowania u władzy wygodnego dla Stanów Zjednoczonych reżimu i zdławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego, walczącego o wolność, swobody demokratyczne i niezawisłość państwa. J. M.

Kandydaci do Sejmu



JÓZEF WLEKŁY

Są sprawy, od których ludzie lubią trzymać się z daleka. To są m. in. sprawy arbitrażu, mediatorstwa, kontroli nad innymi — wymagające nie tylko dużej zdolności współzycia z ludźmi, taktu i wyrozumiałości, lecz także wielkiej dyscy-



PELAGIA DOLATA

Pelagia Dolata musiała wyruszyć ze swoich Janisławic o czwartej rano, żeby o dziewiątej

pliny wewnętrznej. Że ktoś od tego ucieka? Trudno, rozumiemy. Ale że kogoś to pasjonuje, że to stanowi treść czyjejś działalności społecznej? A jednak...

Taki jest właśnie majster z Fabryki Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomysku — Józef Wlekły. Od 11 lat sekretarz — najpierw POP, teraz Komitetu Zakładowego — fabryki, ostatnio również członek Powiatowej Komisji Kontroli Partijnej niejedną już „ludzką” sprawę załatwił, niejedną skomplikowaną, życiowy problem pomógł rozwiązać.

Dopiero po wojnie, w nowo wybudowanej „Chifie” znalazł w swym rodzinnym mieście warunki do szkolenia zawodowego. Był robotnikiem, czeladnikiem, brakarzem — dziś zdobył dyplom kwalifikowanego szlifiera-polerownika. Może dlatego tak dobrze rozumie, co to znaczy móc uczyć się z młodzieżą; może dlatego tak pilnuje szkolenia zawodowego i ideologicznego swych podopiecznych z Koła ZMS.

Drugie społeczne „hobby” Wlekłego to sprawiedliwy rozdział mieszkań. Z jego m.in. inicjatywy i pod jego troskliwym okiem wyrosło nowe fabry-

wiąz udział w poznańskim spotkaniu z kandydatami na posłów. Do stacji kolejowej ma bowiem 9 kilometrów. Nic dziwnego zatem, że na pierwszym miejscu w swej dotychczasowej działalności społecznej stawiała sprawę polepszenia warunków komunikacyjnych w powiecie ostrowskim — przede wszystkim wydłużenia linii autobusowych na niektórych odcinkach. W tym celu zamierza nadal zachęcać obywateli do podejmowania czynów drogowych.

— Jeśli zostanie wybrana, starać się będę o to, by spowodować odciążenie kobiet wiejskich w ich pracy gospodarskiej i domowej — oświadczyła nasza rozmówczyni. — Można to zrobić m. in. przez rozszerzenie różnego rodzaju usług dla wsi.

Wieloletnie obserwacje i własne doświadczenia (prowadzi teraz z mężem 3-hektarowe gospodarstwo hodowlane) każą jej szukać dróg małej mechanizacji, co przy intensyfikacji hodo-

czne osiedle mieszkaniowe, w którym zamieszkuje się już 74 rodziny. Od 4 lat Wlekły pracuje też jako radny w komisji mieszkaniowej Prezydium PRN.

„Chifa” — to oczywiście duma i połowa życia sekretarza Komitetu. Ale fabryka jest przecież — mimo wszystko — tylko jednym z punktów na mapie gospodarczej powiatu. „Sądzę — snuje swe rozważania Józef Wlekły — że w naszym dużym, rolniczym powiecie trzeba koniecznie i szybko zaktywizować gospodarczo małe miasteczka, a mamy ich aż sześć. Np. taki Lwówek — nie ma w nim ani jednego większego zakładu pracy. Często psoczymy na złe zaopatrzenie sklepów, zwłaszcza w naszych wsiach. Brak też punktów usługowych. Ale to przecież rzecz do załatwienia; trzeba to „wziąć na warsztat”. Na rolnictwie za bardzo się nie znam, ale widzę, że tu też niejedno warto by zmienić. Wiele mamy u nas gospodarstw dobrze prosperujących, ale nie brak i podupadłych. W ubiegłym roku nasz powiat nie osiągnął planowanej wydajności z hektara, a przecież gdyby zainteresować się tymi zaniedbanymi gospodarstwami, dotrzeć do przyczyn ich złej gospodarki, pomóc im — można by chyba ten wskaźnik zmienić. (wch)

wli jest niezbędne. W przeciwnym wypadku niewielu kobietom wiejskim uda się tak, jak Pelagii Dolatowej, połączyć wzorowe prowadzenie gospodarstwa z działalnością w organizacjach wiejskich (działaczka ludowa jeszcze przed wojną, a od 1949 roku członkini Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego).

— Pracę społeczną lubię, trudno byłoby mi się bez niej obyć, zresztą i mąż był przez wiele lat działaczem ludowym. W latach 1957—1961 byłam radną powiatową, obecnie pełnię obowiązki, z dużym zadowoleniem, wiceprzewodniczącej miejscowego Koła Gospodyń i jestem członkiem Zarządu Gromadzkiego ZSL. Zostałam obecnie wysunięta na kandydata na posła do Sejmu z okręgu nr 60 Ostrow. Sprawy tego rejonu są mi najbardziej bliskie i znane. Zdaję sobie sprawę, z wielkiej odpowiedzialności, jaką mnie czeka, jeśli zostanie wybrana — powiedziała nam na zakończenie rozmowy Pelagia Dolata.

(emp)

Jest o czym dyskutować

Czy wiecie jaką wartość przedstawiają sobą środki trwałe wielkopolskiego przemysłu? Ponad 24 miliardy złotych! Z tego na budynki przypada 13,5 mld, na maszyny i urządzenia techniczne 9,3 mld i na sprzęt transportowy około 0,8 mld złotych. Tak przynajmniej wykazuje przeprowadzony w 1961 roku spis majątku trwałego przemysłu, połączonego z szacunkiem wartości.

Naturalnie, do tych danych należy wnieść poprawki, wynikające z efektów inwestycyjnych (sa one niemałe) ostatnich 4 lat i „ubytków naturalnych”. Ponieważ jednak nabytki inwestycyjne przewyższają straty, poprawki mogą być tylko dodatnie.

Przyjmując za podstawę dane średniokrajowe, około 30 procent wszystkich budynków i 48 procent wszystkich budowli przemysłowych oraz około 70 procent maszyn i 82 procent sprzętu transportowego zbudowano, zakupiono i zainstalowano za czasów władzy ludowej. Natomiast około 47 procent budynków i 21 procent budowli przemysłowych oraz około 10 procent maszyn i 4 procent środków transportowych przemysłu (chyba suwnic i dźwigów) pamięta czasy wojny światowej a nawet wcześniejsze. Zaledwie reszta pochodzi z okresu międzywojennego.

Co ten majątek społeczeństwu daje? W roku, w któ-

rym go spisywano i wyceniano, dawał on pracę ponad 200 tysiącom ludzi oraz produkcję globalną o wartości około 32 mld złotych. Dziś za trudnią 230 tysięcy osób i daje roczną produkcję o wartości 45 mld zł.

Dużo to czy mało? To zależy, z której strony się na to patrzy. Jeśli porównuje się tylko coroczny przyrost produkcyjny oraz osiągnięty dziś poziom produkcji z poziomem przedwojennym — to

dużo. Jeśli natomiast spojrzeć się na stopień wykorzystania tej potężnej — i stworzonej przecież społecznym wysiłkiem — mocy produkcyjnej, to można mieć znaczne uwagi.

Ażebym tę myśl wyrazić plastycznie, trzeba przykładu. Niech więc będzie nim grupa 8 typowych zakładów przemysłu ciężkiego naszego województwa: 2 fabryki obrabiarek z Jarocina i Pleszewa, „Rofama” z Rogoźna, Zakłady Automatyki Przemysłowej, Zakłady Sprzętu Mechanicznego z Ostrowa, Fabryka WYROBÓW BLASZANYCH z Wronki, „Tonsil” z Wrześni, „Lu-

men” z Piły i Odlewnia DRAWSKI MŁYN.

Teoretycznie budynki i maszyny przemysłowe są wykorzystywane najefektywniej wtedy, jeśli każdy metr kwadratowy ich powierzchni produkcyjnej jest zajęty pod produkcję a maszyny i ludzie pracują na pełne 3 zmiany, z krótkimi tylko przerwami na konserwację i remonty.

Niestety, teoria daleko odbiega w tych fabrykach od praktyki. Tylko 3 z nich mają dziś w pełni wykorzystaną powierzchnię produkcyjną

(Fabryka Obrabiarek w Jarocinie, ZAP w Ostrowie i Odlewnia w Drowskim Młynie). W pozostałych 5 fabrykach „Luzy” sięgają od 5 procent (Fabryka Obrabiarek w Pleszewie) do 23 procent powierzchni (w „Tonsilu”). Oprócz Fabryki Obrabiarek w Pleszewie, nie planują one 100-procentowego wykorzystania swej powierzchni produkcyjnej w roku 1970.

Żadna z wymienionych fabryk nie pracuje na pełne 3 zmiany i żadna nie planuje tego do roku 1970. Ba, 5 z nich nie planuje nawet stu-procentowej obsady dwóch zmian.

Jeśli przyjąć zatrudnienie

Bielskie i poznańskie przykłady

Naśladowcy nadal poszukiwani

szuka pan przykładów poznańskich dla bielskiej inicjatywy? Ależ Bielsko, to cała Polska!...

W tonie mojego rozmówcy — odpowiedzialnego pracownika wojewódzkiego organu rady narodowej — nie brzmiała nuta lekceważenia sławy śląskiego miasta. W stwierdzeniu wyczuwałem raczej protest przed traktowaniem inicjatywy bielskiej działaczy jako czegoś nadzwyczajnego, niespotykanego. I właściwie należałoby mu przyznać rację, gdyby nie to że Bielsko jest jednak nadal mało spotykanym przykładem.

O Bielsku pisałem rok temu, zanim jego inicjatywa została poparta i spopularyzowana uchwałą II Plenum KC PZPR. Przypomnę więc tylko, iż była to pierwsza udana próba przełamania resortowych barier, odgradzających w terenie sąsiadujące ze sobą zakłady, instytucje, barier rozmiennających na drobne społeczne inicjatywy i przydzielane środki działania. Zatarcie tych linii podziału pozwoliło w Bielsku skupić i skoordynować wszystkie siły w celu bardziej efektywnego działania wśród sąsiadów, bez naruszania resortowych interesów i ich ogólnej polityki. Do „pionowych” form centralistycznego zarządzania (resort — zjednoczenie — zakład) Bielsko wprowadziło korektę w postaci „poziomej” współpracy jednostek terenowych. I drugi walor bielskiego pomysłu: szeroki zakres koordynacji działania ponadresortowego.

Mój rozmówca miał niby rację twierdząc, że Bielsko to cała Polska, jako że w istocie nie brak nam w kraju przykładów koordynacji poziomej. Nie dostrzegł wszakże, że Bielsko, niby szewka, skupiło u siebie większość tych przykładów, tworzących w sumie całą, zważywszy na koncepcję skoordynowanego działania w terenie. Gdy tego nie ma, buduje się np. 20 małych kotłowni w 20 zakładach, wznoszonych w Poznaniu przy ul. Bułgarskiej. Aktyw partyjny dostrzegł to i skrytykował.*

Mamy w Poznaniu przykłady współpracy „Pometu” i Fabryki Łożysk przy rozbudowie obu zakładów; ciekawy eksperyment gostyński z koordynacją transportu gminnych spółdzielni czy też kierowanie przez radę narodową współdziałaniem budowniczych konińskich inwe-

*) Z dyskusji na Konferencji Wyborczej Dzielnicy Grunwald w Poznaniu 13. IV. br.

stycji. Wiele faktów można również przytoczyć z materiału komisji planowania gospodarczego w powiatach i województwie, które na co dzień synchronizują poczynania produkcyjne i inwestycyjne w swoim rejonie: są to wspólne bocznicie kolejowe, stacje transformatorowe i kanalizacja (Ślupca), kotłownie (Ostrów), ujęcie wody i oczyszczalnia ścieków (Rogoźno), wspólna lokalizacja budowy elewatora zbożowego i młyn (Gnieźno), budowa przychodni i przedszkola (Kłodawa) itd. itp. Przykłady te dowodzą niewątpliwie powszechności koordynacji w codziennym działaniu, powielmy jednak od razu: koordynacji fragmentarycznej, nie kierowanej frontalnie.

Oczywiście nie przypadkowo jest koordynacja przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego budowy wielkich zakładów przemysłowych, czy osiedli mieszkaniowych. Ten administracyjny nadzór powierzono jej w 1963 r. decyzją Rady Ministrów. Określono wówczas, że objęto nim np. inwestycje wartości powyżej 10 mln. zł. Przypadkiem natomiast było, że jeden z pracowników tejże WKPG trafił w Czerwonaku na dwa sąsiednie zakłady, z których, jeden, produkując papę — wprowadzał surowiec spod Warszawy, a drugi, produkując ten surowiec — wysyłał go „w Polskę”. Bo przykład zdarzył, że na ten fakt trafił człowiek, który znał się na rzeczy i właściwie zareagował, choć mają go obchodzić dopiero... inwestycje za 10 mln. złotych.

Poznańskie ma na szczególne przykłady zwartej koncepcji współdziałania poziomego, oparte na bielskich wzorach. Oto Kalisz Roboczy zespół, wychodzący poza ramy aparatu rad narodowych, dopracował się ambitnego, realnego planu szerokiej koordynacji. Projektuje budowę wspólnego dla 4 zakładów magazynu produkcji eksportowej, która — miast do centrali łódzkiej — wysłać się będzie bezpośrednio do odbiorców zagranicznych. W ciągu trzech lat zwrócić się może ta budowa... oszczędności na transportie do Łodzi. A przecież jest i drugi walor — lepsze warunki składowania, większa dyspozycyjność zapasami dla potrzeb handlu zagranicznego. Wspólna budowa nowej farbiarni dla kilku zakładów włókienniczych może się zwrócić w ciągu 5 lat, dzięki oszczędnościom na przevozach, poprawie jakości, terminowości wykonania zleceń. Porozumienie w sprawie usług kaliskiej bielni dla turkowskiego jedwabiu — da pół miliona złotych rocznych oszczędności; budowa wspólnego składu opału dla 6 zakładów — zapewni większą wygodę i 1,5 mln. zł rocznych oszczędności; budowa przedziałni czesankowej dla włókien wełnopodobnych zwolni środki transportu wysyłane „w Polskę”, usprawni zaopatrzenie zakładów w surowiec, zatrudnić może ponad 1000 osób. Uruchomienie drugiej zmiany w warsztatach „Kaliszanki” pozwoli stworzyć miejscowemu przemysłowi spożywczemu dostateczną bazę remontową; zabezpieczenie pewnych luzów produkcyjnych w przemyśle metalowym na wykonywanie usług międzyzakładowych, rozwiąże w Kaliszu i sąsiednich powiatach problem dostaw części i remontów maszyn itd. itp.

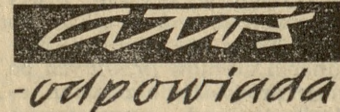
Własnym poznańskim wzorem kompleksowej koordynacji jest współpraca międzypowiatowa w regionach, zapoczątkowana w 1958 r. Skupia ona sąsiadujące powiaty o jednolitym charakterze geograficznym i ekonomicznym, rozdzielone granicą województw, przez którą aparat rad nie widział podobieństwa i wspólnoty interesów. Dostrzegł to natomiast aktyw miejscowy, doprowadzając dzisiaj do zakrojonej na szeroką skalę współpracy w dziedzinie gospodarki rolnej i wodnej, specjalizacji części regionu w wybranych uprawach, melio-

rując pospół tysiące hektarów łąk, organizując wspólny aparat skupu, kooperację w przemyśle.

Oba wzory koordynacji: bielski — terenowej, poznański — regionalnej, przekonują, że wszystkich skomplikowanych problemów współdziałania nie załatwi sam aparat administracyjny — rad narodowych, że muszą w ich rozwiązywaniu uczestniczyć przede wszystkim zainteresowani. Dlatego sądzę, że pełną synchronizację wszystkich „poziomych” poczynani musi się zająć przede wszystkim szeroki aktyw społeczny w terenie — w mieście, powiecie, a nawet województwie. Wzór takiej organizacji również dostarcza Bielsko i Śląsk, skupiając działaczy, kierownictwa przedsięwzięć, instytucji — w branżowych komisjach, profilujących współdziałanie. Półki cały ciężar odpowiedzialności za rozwijanie koordynacji poziomej spoczywać ma na szczupłym aparacie rad, póty naśladowcy bielskich i regionalnych inicjatyw będą dłużej poszukiwani.

ZBILUT SEK

WYBORCY piszą-



-odpowiada

W razie wyjazdu...

Panie Redaktorze!

Pod koniec maja wyjeżdżam na wczasy i będę tam do 8 czerwca br. Mieszkam w Poznaniu na terenie dzielnicy Stare Miasto i zgodnie z przepisami powinienem głosować w moim obwodzie. Tym czasem w dniu wyborów, tj. 30 maja będę w górach, a z głosowania na kandydatów FJN nie chciałbym rezygnować. Co robić?

Stanisław Z.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Każdy wyborca — zgodnie z ordynacjami wyborczymi do Sejmu i rad narodowych — głosuje w obwodzie swego miejsca zamieszkania. Ale zdarzają się przypadki zmiany miejsca zamieszkania już po sporządzeniu spisu wyborców (obszernie pisaliśmy co w takim razie zainteresowany powinien uczynić w „Głosie” z dnia 24. IV br.). Sporo może też być takich przypadków, o jakim pisze nasz Czytelnik. Wyjazd na wczasy, delegacja służbowa, załatwienie pilnych spraw rodzinnych itp. mogą sprawić, że pewna liczba osób w dniu wyborów będzie przebywała poza miejscami swego zamieszkania.

Ordynacje przyjmują generalną zasadę powszechności wyborów. Z tej zasady wynika konsekwencja, że głosować mogą wszyscy uprawnieni do głosowania nawet jeżeli będą musieli wyjechać. Trzeba jednak w tym celu przed wyjazdem zaopatrzyć się w zaświadczenie o prawie głosowania w prezydium rady narodowej swego miejsca zamieszkania.

Jak nas poinformował Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania, zaświadczenia takie w Poznaniu wydają prezydja dzielnicowych rad narodowych miejsca zamieszkania wyborcy. Zaświadczenie to upoważnia do głosowania poza miejscem zamieszkania. Będzie więc Pan mógł głosować w miejscowości, w której 30 bm. będzie Pan przebywał na wczasach.

Przypominamy jeszcze raz, że wszyscy wyborcy, którzy przeprowadzili się lub przeprowadzą przed 30 maja, powinni z prezydium rady narodowej swego dotychczasowego miejsca zamieszkania uzyskać zaświadczenie o prawie do głosowania i przedłożyć je przy załatwianiu formalności meldunkowych w nowym miejscu zamieszkania. Prowadzącym zaś książkę meldunkową przypominamy o obowiązku przyjęcia tych zaświadczeń i doręczania ich organowi Ewidencji Kontroli Ruchu Ludności, który na podstawie nowego zameldowania dokona wpisu na spis wyborców nowego miejsca zamieszkania.

PIOTR CHOJNACKI

Przemysł ma nadal rezerwy

Leszczyńska podchorążówka k-o

Powstała przed trzema laty z inicjatywy kierownictwa leszczyńskiego Domu Kultury. Nazywa się „Klub Młodego Nauczyciela”. Co czwartek do ośrodka kulturalnego przychodzi kilkudziesięciu uczniów klas III Liceum Pedagogicznego, aby zaznajomić się z pracą kulturalno-oświatową. Dziennik zajęć reje struje dość szeroką tematykę. Obejmuje ona wszystkie formy, jakie stosuje się w życiu klubów. Nic się nie powtarza. Zajęcia są ciekawe, młodzież chętnie na nie przychodzi, nie tylko dla zdobycia dobrej oceny na końcu roku, ale z zainteresowania. W kwietniu już właściwie zamyka się jednorooczny kurs, a jego uczestnicy, mimo nawalu nauki, chcą go przedłużyć. Zdają sobie sprawę, że to, co stąd wyniosą, przyda im się w pracy nauczycielskiej w miasteczku lub wiosce. Liceum przecież przygotowuje tylko do pracy w szkole, a na nauczyciela społecznego jeszcze jeden obowiązek: młodzież pozaszkolną. Od jego umiejętności zależeć będzie, czy temu obowiązkowi podoła, a od dobrych wyników — osobiste zadowolenie i aurytet.

Leszczyński Dom Kultury nie tylko ograniczył się do przygotowania kandydatów na nauczycieli w zakresie pracy klubowej. Powołał także do życia Teatr Metodyczny. Kilkunastu uczniów licealnych po znaie prowadzenie zespołu teatralnego, od przygotowania wstępnych do realizacji (załatwianie formalności urzędowych, organizowanie widowisk itd.). Te młodzież widzieliśmy w świetnie odegranych rolach sztuki J. Komeńskiego „Grah o Diogenesie”. Z bajki „Ferdynand i Merdyk” (adaptacja Z. Smoluchowskiego) 16 razy występowali na scenie, bezinteresownie bawili nią dzieci w szkołach podstawowych, w sanatoriach. Obecnie na ich warsztacie „Estrada satyryczna”.

Oto podchorążówka kulturalno-oświatowa w Lesznie. Jej absolwenci już działają. M.

Skrzypczak jako nauczycielka w Tworzanicach zabrała się do pracy ze starszymi dziećmi. Lech Tomowiak w Jezierzcach Kościelnych stanął przed problemem ożywienia tylko co wybudowanego domu kultury. Jerzy Matecki ze względu na zamieszkanie w Lesznie (uczy w Kaczkowie) udziela się w Domu Kultury. Niewątpliwie o działalności innych dowiemy się w niedługim czasie.

Chciałbym tu wskazać na aktualną potrzebę przygotowania nowych kadr działaczy, do czego przystąpił wspólnie z Liceum Pedagogicznym leszczyński Dom Kultury. Po pierwsze — szeregi dotychczasowych działaczy kruszeją. Posunęli się w latach, brak im siły i za pału. Trudno im też niekiedy dogadać się z młodym pokoleniem. Stare schematy pracy już nie odpowiadają. Kluby w tym zakresie stanowią pewnego rodzaju „rewolucję”. Nie ma tu sceny, trzeba wprowadzać takie formy, które odpowiadają warunkom lokalnym.

Po drugie — młodzież wiejska ma już swoje większe wymagania. Prawie wszystkie opuszczają szkołę podstawową po 7 klasach, a w najbliższych latach wyjdzie z niej po 8 klasach. Wielu dojeżdża do szkół średnich. Poziom więc wzrasta. Sprzyja temu postępowi oświaty powszechność radioodbiorników, telewizorów, kina i teatru. Niejedna rzecz, która przed wojną lub zaraz po wojnie wchodziła do łez, dziś przyjmowana byłaby z uśmiechem politowania. Na „starzyźnie” kulturalna, oświatowa, artystyczna nie ma już miejsca.

Po trzecie — nie tak groźnego dla życia kulturalnego jak sztampa. Młode pokolenie, odbierające codziennie niezliczoną ilość wrażeń, pragnie ciągle czegoś nowego. Samo nie wie, jak to zrobić, musi być ktoś, kto będzie podpowiadał, budził inicjatywę, dysponował za pasem pomysłów. A pomysły te rodzą się właśnie w wieku licealnym. Jest to okres, który

pod tym względem jest najurodzajniejszy. Nie można tego przegapić.

Swego czasu Pałac Kultury mając to na uwadze zwrócił się do innych liceów pedagogicznych o przystąpienie do podobnego przygotowania swoich uczniów do pracy kulturalnej w klubach. Apel jakoś minął bez echa. Moim zdaniem z dużą szkoda społeczną. Za to zainteresowały się inicjatywą Leszna ośrodki Wrocławia i Zielonej Góry.

Można mi tu wytoczyć poważną „baterię” kontrargumentów, że w wielu liceach są zespoły artystyczne: śpiewacze, muzyczne, dramatyczne i recytatorskie, że stawia swoje szkoły, zbierają uznanie. Prawda i to, że w tych zespołach młodzież pogłębia wiedzę o twórczości, uczy się pięknej wymowy itd.

Ale — nauczyciele narzucają swoje koncepcje, tu zaś chodzi o coś więcej; o nauczanie ucznia aktywnego działania. Bo co znaczy, że wyjdzie on z liceum zaopatrzone w wiedzę, jeśli nie będzie umiał jej rozdáwać i dla niej werbować zwolenników? A jeśli przed przystąpieniem do działalności pozaszkolnej nie będzie zorientowany w strukturze placówek kulturalnych, w przepisach, w źródłach pomocniczych? Tego rodzaju praca prowadzona na wstępie po omacku spowodować może zniechęcenie i rezygnację.

Piszę o tym wszystkim, mając na uwadze inne licea w województwie. Także ogólnokształcące. Obecnie centralne władze szkolne debatują nad programem tych szkół, aby częściej ich absolwentów, która nie dostanie się na wyższe studia, odpowiednio przygotować do zawodu. Sądzę, że właśnie tego rodzaju szkoły mogłyby w dużej mierze zaspokoić zapotrzebowanie na kadry kierowników gromadzkich ośrodków kulturalno-oświatowych. Jak tych zajęć uczyć — dało przykład Leszno.

JÓZEF PIEPRZYK

szym, operowym charakterem zbyt odbiega od stylu całości. Najcenniejszy fragment stanowi Andante (III), o muzyce przepojonej szczerem i osobistym wyrazem. Z równym pietyzmem jak Symfonie poprowadził Krzemieński: „Preludium” czyli liryczny fragment na orkiestrę M. Soltysa (onaj bardzo znany dyrygent i kompozytor lwowski). Na pewno przeładowany program wieczoru zawierał jeszcze i „Koncert A-dur” Mozarta w realizacji O. Michallika (NRD), klarncisty-wirtuozu o naprawdę nieprzeciętnej kulturze dźwięku.

*

Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna wystąpiła z ambitną audycją koncertową, poświęconą muzyce polskiej (głównie klasycznej). Popisywała się orkiestra kameralna, chór mieszany oraz soliści. Program obejmował tak cenne pozycje jak „Canzona” Mielczewskiego (I połowa XVII w.), „Andante” Janiewicza, „Tamburello” Jarzębskiego i „Polonez” Milwida. Czysto brzmiały zespół kameralistów pod energiczną batutą prof. Kasprzaka. Utwory Anonima (z XVI w.) śpiewał stylowo chór szkolny pod batutą prof. Kulczyńskiego. Dwa cykle fortepianowych „Wariacji” Lessla (1780-1838) grały solidnie przygotowane uczennice D. Klimek i J. Dudowicz. Kompozycje skrzypcowe nowszych polskich autorów przedstawili: W. Kurkowiak, S. Betz i A. Kramer (wyróżniający się talent muzyczny).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Dziwne zapomnienie

W jednym z numerów „Sydney Morning Herald” zamieszczono recenzję książki Johna Stoye, pt. „The Siege of Vienna” (Oblężenie Wiednia), zawierającej nowe opracowanie historii bitwy pod Wiedniem. Komentując tę recenzję, sprawozdawca dziennika „Wiadomości Polskie” zwraca uwagę, że nie ma w niej ani słowa o Polakach, którzy zdecydowali przecież o zwycięstwie pod Wiedniem. Na temat odsieczki Jana Sobieskiego czytamy tylko o „gólnikową wzmiankę, nie jest natomiast wspomniane, że wojska, które pospieszyły z odsieczką składają się głównie z Polaków i dowodził nimi król polski.

Niewiele wydarzeń w historii polskiej zyskało taką sławę za granicą jak właśnie wyprawa na odsiecz Wiednia. „Jest więc bardzo charakterystyczne — pisze sprawozdawca „Wiadomości” — że krytycy ani słowem nie wspomnieli o Polsce”. (API)

Niedziela sportowa w kraju

● Nie powiodło się tym razem reprezentacji bokserskiej juniorów okręgu poznańskiego w dalszej kolejce turnieju o Puchar GKKFIT. Koszalin — zwyciężył ośmiobójczy zespół Poznań 13:7.

● Na mityngu lekkoatletycznym w Białogardzie bieg na 2000 m. wygrał Szkłarczyk Legia Warszawy przed Motylem z poznańskiej Olimpii. Czas zwycięzcy 5:23,7, Motyla — 5:25,6.

● W meczach o mistrzostwo II ligi Broń Radom rozgromiła Olimpię Poznań 18:2, a kaliska Prośna zremisowała u siebie z zespołem Bieszcza Rzeszów 10:10.

● Na czele tabeli rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej siódemkę znajdują się nadal zawodniczki Cracovii.

● Na wrocławskim stadionie olimpijskim odbył się czwarty mecz o puchar PZM. Wygrał Śląsk Świętochłowice przed Spartą Wrocław, Wybrzeżem Gdańsk i Zgrybiarkami Zieloną Górą. W podobnej imprezie w Gorzowie zwyciężył ROW Rybnik przed Stalą z Gorzowa i Rzeszową oraz Bydgoską Polonią.

● W Bogusławicach pod Piotrkowem odbył się ogólnopolski zawody hippiczne z udziałem krajowej czołówki. Startowało około 100 koni. Duży sukces odniósł junior Krzysztofak z Białego Bóru. Wygrał on dwa konkursy.

● Kruszyński z WKS Zawisza Bydgoszcz uzyskał w skoku wzwyż 2,02 m, a Jastrzębski z tego samego klubu w trójskoku osiągnął 15,35 m.

● Podczas zawodów w Katowicach Sosgórnik w pchnięciu kulą uzyskał 17,56 m. Siódno na imprezie w Warszawie w rzucie oszczepem — 79,29 m.

● Triumfatorami tradycyjnego ulicznego wyścigu kolarskiego w Warszawie o puchar MON, w którym startowało 213 zawodników zostali Zadrożny i w konkurencji zespołowej LZS Mazowsze. Startujący z poznańskiego Lecha — Szopny wygrał jeden z lotnych finiszów. (x)

i na świecie

● W Dreźnie rozegrany został międzynarodowy turniej piłkarski juniorów o Puchar Przyjaźni. Zwyciężyła czeskosłowacka drużyna z Usti przed Dreznem, Wrocławem i Cottbus. Młodzi piłkarze Wrocławia przegrali z Usti 1:2, zremisowali z Dreznem 2:2 i pokonali Cottbus 1:0.

● Dobrze spisał się reprezentant Polski Eugeniusz Frelch, startując w międzynarodowych zawodach motocrossowych w Austrii. W kategorii motocykli 250 ccm zajął on trzecie miejsce. Zwyciężył Klerr (Austria).

Od II ligi do klasy A

Piłkarze naszej ekstraklasy ostatniej niedzieli byli wolni od mistrzowskich rozgrywek. Grali piłkarze II ligi. Krakowska Wisła umocniła swoją przodującą pozycję, wygrywając z Victorią Jaworzno 2:1. Mając 6 punktów przewagi nad następnym w tabeli GKS (31 pkt.) i Rakowem (30 pkt.) po jednorocznej przerwie powróci chyba znowu do najlepszych krajowych drużyn.

W pozostałych meczach Arkonia — uległa GKS Katowice 0:1, Lechia pokonała Górnika Wałbrzych 2:1, Start zwyciężył Garbarnię 1:0.

LECH I OIMPIA NADAL PRZODUJĄ W III LIDZE

Z sześciu rozegranych spotkań o mistrzostwo III ligi gospodarze boisk wygrali swoje mecze: Olimpia Poznań — Warta 2:0, Calisia — Zjednoczeni 2:0, Vitcovia — Górnik 3:0, Wiśniów — Olimpia Koło 2:0, na boiskach obcych Lech pokonał Polonię Poznań 3:0, a Energetyk wygrał w Pile z Sołkolem 3:2.

TABELA

1. Lech	23	40	74:5
2. Olimpia P-ł	22	37	70:19
3. Warta	23	29	58:25
4. Grunwald	23	26	29:30
5. Górnik	23	23	42:41
6. Energetyk	22	23	37:33
7. Wiśniów	22	22	31:41
8. Dyskobolia	22	21	38:50
9. Polonia	22	20	37:33
10. Zjednoczeni	22	20	31:32
11. Calisia	22	20	37:33
12. KKS Kepno	22	18	34:41
13. Vitcovia	22	17	30:59
14. Sokół	23	13	24:61
15. Olimpia Koło	23	7	22:76

KLASA A

GRUPA I

Prośna Kalisz — Ognio 2:2
Górniki Turek — Orzeł Koźmin 3:4
Pogoń Skalm. — Lech II 0:1
Olimpia II — Stal Ostrów 0:2
Ostrovia — Wiśniów Kalisz 6:0

TABELA

1. Prośna Kalisz	15	24	33:15
2. Stal Ostrów	16	22	28:16

Bogaty plan świątecznych imprez

Prawie trzy dni pełne były boiska stadiony i hale. Dziesiątki ciekawych imprez sportowych i setki dziewcząt oraz chłopców — oto ogólny bilans imprez, którymi sportowcy wielkopolscy uczcili tegoroczne Święto Pracy. Wyjątkowo sprzyjające warunki atmosferyczne sprawiły, że każda z tych imprez cieszyła się dużym zainteresowaniem publiczności. Oto relacje z pierwszomajowych spotkań w telegraficznym skrócie:

Hokeiści Grunwaldu zostali zwycięzcami międzynarodowego turnieju hokeja na trawie o puchar poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia. Wojskowi wyprzedzili zespoły Lipska, Warty i Lecha.

Ciekawy przebieg i dobry poziom miał międzynarodowy turniej siatkówki z udziałem zespołów AZS Poznań, Wissenschaft Halle, Odry Wrocław i Gwardii Zielona Góra. Finałowe spotkanie między drużynami Odry i AZS-u zakończyło się zwycięstwem wrocławian 3:2.

Tego samego dnia można powiedzieć o turnieju zapasniczym z udziałem zawodników szwedzkich. Reprezentowali oni bardzo przeciętny poziom co odbiło się na przebiegu całego turnieju. Jedynym bardziej zaawansowanym zawodnikiem był Szwed Karlsson, który wywalczył pierwsze miejsce w wadze piórkowej.

Poznań — Cottbus, pierwsze oficjalne spotkanie kajakowe obu miast miało bardzo interesujący przebieg. Zwycięstwo naszych reprezentantów wynikiem 106:93 jest odbiciem tego, co przez dwa dni oglądaliśmy na jeziorze Malta. Różnice między załogami na mecie były minimalne. Z naszych zawodników dużą niespodziankę sprawili: Tyżyk, Rodziejczak i Kmiec a ponadto wyróżnił się członkowie kadry narodowej Piszcz, Jankowiak, Marchlik, Kulczak i Rychter.

Najlepsze męskie i kobiece zespoły koszykowskie z Poznania walczyły tradycyjnie o przechodnie puchary Przewodniczącego WKKFIT. Turniej — jak pisaaliśmy — rozgrywany maksymalnie do 30 pkt. w spotkaniach kobiet i 50 pkt. w spotkaniach mężczyzn przyniósł kilka niespodzianek. Wśród kobiet Olimpia pokonała Lecha 30:24, a Energetyk zwyciężył AZS 30:28, w spotkaniu o trzecie miejsce Lech wygrał z AZS 31:24, a Olimpia pokonała Energetykę 31:12. Równie emocjonujący przebieg miały spotkania zespołów męskich. Lech pokonał Wartę 50:30 a AZS Olimpię 50:44. Mecze finałowe rozgrywane do 40 pkt. przyniosły następujące rezultaty: w walce o 3 miejsce Olimpia wygrała z Wartą 40:35, a AZS zwyciężył Lecha 41:30.

Turniej szermierczy będący eliminacją do indywidualnych mistrzostw Polski zgromadził na plany nieliczną stawkę uczestników. W poszczególnych broniach zwyciężyli: floret kobiet Grunt

przed Stawiską, w szpadzie J. Kaczmarek przed Kaskowskim (trzeci był A. Kanikowski), florecie — J. Kaczmarek przed Gracym, w szabli Chowański przed Nowakiem.

Kolarze Warty triumfowali w wyścigu zorganizowanym przez PKKFIT w Szamotułach zajmując trzy pierwsze miejsca na dystansie 60 km przez Kluja, Tomkowa i Wawrzyniaka. Następne trzy miejsca zajęli zawodnicy Lecha Kozłowski, Krzewiński i Wolkowiak. Zespołowo wygrała Warta przed Lechem, Stomilem i LZS.

Optymistyczną zapowiedzią renesansu poznańskiego wioślarstwa były niedzielne regaty młodzieżowe na krótkich dystansach, obsadzone przez wszystkie poznańskie kluby. Drużynowo i tym razem najlepiej wypadli wioślarze KW 04, którym poważnie depcze po piętach Tryton. Pozostałe miejsca zajęli w kolejności Polonia, AZS i Poznań.

Rekord Polski juniorów — łuczników w konkursie LZB (50+30) ustanowiony przez T. Malickiego z Surmy wynikiem 555 pkt. był jednym z ciekawszych rezultatów zawodów z udziałem zawodników Surmy, Warty, Budowlanych i Lecha. W konkurencji seniorów zwyciężył Garnarczyk Surma 549 pkt. przed A. Wojtkowiakiem Warty 472 pkt., wśród juniorów Malicki przed Kłosowskim Warty 471 pkt. (b)

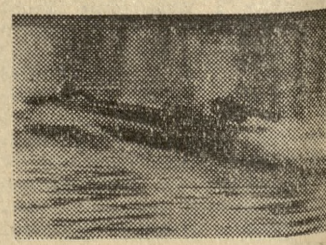
W naszym obiektywie



Juskowiak, napastnik Warty w meczu o mistrzostwo III ligi (Olimpia — Warta 2:0) zaprzepaścił jedną z szans zdobycia bramki.



Fragment spotkania w hokeju na trawie Lech — Warta podczas turnieju o puchar Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia. W akcji bramkarz Warty.



W stolicy odbyły się ogólnopolskie regaty motorowodne. Startowali również reprezentanci Poznania. H. Przychodny zajął na swym ślizgu (Foka - B 175 ccm) w kat. 250 ccm drugie miejsce. M. Grajewski z powodu defektu silnika w pierwszym biegu, uplasował się w klasie 500 ccm na III miejscu. Na zdjęciu: M. Grajewski na ślizgu Foka - bis.

Fot. (3) — K. Przychodki

Zmarł K. Grząślewicz

W Poznaniu zmarł w wieku 65 lat zasłużony działacz sportowy Kazimierz Grząślewicz, założyciel ogniska TKKF Poznań-Sródmieście. Zmarły odznaczony był m.in. honorową srebrną odznaką TKKF Złoty Dysk. Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 16.15 na Junikowie. Cześć Jego pamięci.

MUZYKA

Symfonia i PSSM

W Filharmonii słuchaliśmy koncertu symfonicznego muzyki polskiej przed wyjazdem Zespołu do Bydgoszczy (gdzie wystąpili w ramach dorocznego Festiwalu majowego). „Koncert a-moll” Różyckiego bodaj realizował już kiedyś u nas W. Kędra — ale bardzo dawno. Pianista ten wrócił ostatnio do swej znakomitej formy artystycznej. Jeszcze raz zadziwił fantazyjną swobodą i łatwością techniczną oraz rozmachem interpretacji (brawurowe okławy, nieomyślne rzuty akordowe, olśniewające kaskady pasażów). Jakże chcielibyśmy po długim czasie posłuchać Kędry — ale w osobnym recitalu — aby przypomnieć swą tak indywidualną koncepcję „Appassionaty” lub „Obrazy z wystawy” czy błyskotliwy cykl Albena (grany bezkonkurencyjnie).

Niemalą zasługą dyr. W. Krzemieńskiego stało się pierwsze zapoznanie publiczności poznańskiej z II Symfonią („Elegijna”) Noskowskiego. Czy utwór napisany w r. 1875 wyróżniał próbe czasu i potrafi dzisiaj zainteresować? Raczej tak, ale po koniecznych rebusach. A więc rozwalka, paletyczna i cześć zyskałaby na radykalnych skrótach. Scherzo (II cz.) można by z czystym sumieniem opuścić, gdyż swym lżejszym



Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się dwie cenne książki. Jedną, to tom esejsów Jerzego Krasuskiego „Z dziejów niemieckiej myśli politycznej XIX i XX wieku”. Przedmiotem zainteresowania autora są głównie dzieje niemieckiej myśli konserwatywnej, która dominowała w tym okresie w Niemczech. Nakład — 1000, c. 30 zł.

Drugą książką jest Alfreda Wielopolskiego „Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX wieku”. Autor powziął zamiar przedstawienia metod, którymi monarchiczny ustrój pruski włączył prowincję z państwem oraz przedstawia odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu był on zdolny do dokonania tego zadania. Nakład — 1000, c. 25 zł.

Dzielo wybitnego uczonego brytyjskiego G. M. Trevellyana „Historia Anglii” zostaje przyswo-

Pracownicy poszukiwani

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznań, ulica Chelmońskiego nr 20 — zatrudni zarządcę NOSOWYCH. PIELEGNIARKI, FELCZERÓW. K2841

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmują zaraz: INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW — na stanowiska st. konstruktorów i st. technologów ze specjalnością: spawalnictwo, silniki okrętowe i spaliny, budowa maszyn; TECHNIKÓW — MECHANIKÓW — na stanowiska konstruktorów i technologów, ze specjalnością: spawalnictwo, silniki okrętowe i spaliny, budowa maszyn; INŻYNIERÓW — ELEKTRYKÓW — specjalność: elektryczne instalacje wagonowe; TECHNIKÓW — ELEKTRYKÓW — specjalność: elektryczne instalacje wagonowe oraz do Działu Zaopatrzenia; EKONOMISTÓW — do Działu Zaopatrzenia; MAGISTRÓW CHEMICZNYCH — na stanowiska technologów z praktyką; TECHNIKÓW — na stanowiska planistów operacyjnych; pracowników ze znajomością silników spaliny, na stanowiska MISTRZÓW posiadających dyplom mistrzowski oraz MECHANIKÓW GWA-RANCYJNYCH. Wynagrodzenie wg stawek plac obowiązuje w Przemysle Metalowym. Zgłoszenia przyjmują Dział Ewidencji Osobowej HCP — pokój 110. K2899

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmują zaraz powyżej lat 18-tych mężczyzn do pracy na zmiany do Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych, oraz Fabryki Obrabiarek w następujących zawodach: TOKARZY, FREZ-ROW, SZLIFIERZY i WYTACZARZY wyuczonych, przyczynionych i na przyczynienie, TRASERÓW, WIER-TACZY, ŚLUSARZY i SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH wysoko kwalifikowanych, oraz ROBOTNIKÓW do transportu — miejscowych i na dojazd do 50 km. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 pokój 101. Wynagrodzenie według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciepłego. K3052

NACZELNEGO INŻYNIERA — z-cę Dyrektora zatrudni zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkaniowych Poznań — Wilda, ul. Rybaków 18a. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3054

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Poznaniu zatrudni zaraz: 70 PRACOWNIKÓW FI-ZYCZNYCH do prac przeładunkowych na Ekspedycji PSK Poznań Główny. Wynagrodzenie w systemie akordowym do 10,50 zł za jedną załadowaną lub wyładowaną tonę; 1 KONTROLERA finansowo-księgowego; 4 OPERATORÓW na wózki akumulatorowe i widłowe. Zgłoszenia osobiste przyjmuje wraz z wnioskami i życiorysem Sekcja Kadr — Poznań, ul. Składowa nr 10 (magazyny PKP). Dla dojeżdżających do pracy do 40 km — bilet bezpłatny autobusem PKS. K2983

Praca

Wykwalifikowane chałup-niczki do szycia biustono-szy potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47233g.

Pracownik do gospodarstwa 14 ha zaraz po-trzebny. Stanisław Pluta, Zaleszów, poczta Swarzędz, pow. Poznań. 47708g

Pomoc domowa sumien-na potrzebna. Dobre wa-runki. Aleja Wielkopolska 11 (parter). 48088g

Szyje płaszczy letnich oddam w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47142g.

Potrzebna młoda pomoc do piecioletniego dziecka i prac domowych. Wa-rzywna 1 m. 3 (Winogrod-ny). 46327g

Zatrudnię osobę do pół-torarczego dziecka. Bor-del, Grunwaldzka 31B m. 2. 46385g

Sprzedaż

Kredensy, stołowe wi-trzyn sprzedam. Luboń 3 (Zabikowo), ul. Wojska Polskiego 4a, stolarnia. 47864g

Dnia 1 maja 1965 r. zasnął w Bogu nasz uko-chany, nigdy nieodżałowany mąż, tatuś, brat, szwagier, stryjek i wujek, sp.

Tadeusz Siemiński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 ma-ja 1965 r. o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążone

ZONA, DZIECI i RODZINA

Poznań, Kniewskiego 23 m. 16. 48154g

Dnia 2 maja 1965 r. zmarła po długich i cięż-kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza droga matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, sp.

Stanisława Matuszczak

z domu Morawska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 16 w Opalenicy.

W smutku pogrążona

RODZINA

S. P.

LEOKADIA DREJZA

z Górczyńskich,

moja ukochana mamusia i teściowa, nasza ko-chana babcia, siostra, szwagierka i ciocia za-snęła w Panu, po długich i ciężkich cierpie-niach, w 80 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się 4 maja br. o godz. 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Wrocław, Dźwiniów, Monachium. 48054g

Dnia 1 maja 1965 r. zmarł

Kazimierz Grzaślewicz

zasłużony działacz sportowy, odznaczony Hono-rów Srebrną Odznaką TKKF i Złotym Dys-kiem. Długoletni członek b. Tow. Gimn. „Sokół”, założyciel Tow. Krzew. Kult. Fiz. na terenie m. Poznań oraz pierwszy prezes Zarz. Miej-skiego TKKF. Założyciel Ogniska TKKF Po-znań — Śródmieście — do ostatniej chwili ży-czynny członek Zarządu.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Zarząd Ogniska Tow. Krzew. Kult. Fizycznej Poznań — Śródmieście 48084g

Samochody

Skuter „Lambretta” 150 Ld w doskonałym stanie, po 8.000 km, opony zapasowe, bagażnik, zestaw części zamiennych, wiatro-chron sprzedam. Poznań, Marszałkowska 34, telefon 660-98. 47650g

Okazyjnie kupię samo-chód, najchętniej „Mos-kwicz” do 50.000 zł. Oferty z podaniem ceny, przebiegu i stanu kiero-wać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47439g.

Skuter „Wiatka” — stan idealny sprzedam. Wa-wrzyńska 59, narożnik Bo-tanicznej, po godz. 16. 48043g

Sprzedam SHL 150. Grunwaldzka 54 m. 2, od go-dziny 14. 5921p

Sprzedam „Wartburga - Standard 1000”. Telefon 611-71, wewn. 10-07. 48023g

„Wartburg 1000 - Camping” stan idealny, sprzedam. Poznań, ul. Wieżowa 56. 47576g

IFA - F8 w dobrym sta-nie sprzedam. Poznań, tel. 636-31 Krośnierska 4 po godz. 15.30. 46350g

Samochód Renault 1½ ton-y na chodzie sprzedam. Ul. Kosowska 19, telefon 479-02. 46398g

Motocykl WFM sprze-dam. Poznań za Ogrodem Botanicznym, Polska 65. 46436g

Lokale

Wągrowiec — dwa duże pokoje, kuchnia, łazienka, przynależności. I ptr. zamienię na pokój z ku-chnią względnie pokój w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46367g.

Pokój z kuchnią (Dębic) zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46379m.

Oddam w dzierżawę mie-szkanie 2-pokojowe i o-gród owocowy. Warunek: pokój samodzielny blisko przystanku, Poznań, Gi-zycka 8. 46411m

Przyjmę pana na pokój. Poznań — Junikowo, ulica Dzielnińska 69. 46434m

Zamienię mieszkanie 4½ pokojowe na 3½ i pokój z używalnością kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46374m

Zamienię 3½ pokój z kuchnią komfort na 2 po-koje, kuchnię, łazienkę, samodzielne oraz pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46376m.

Przyjmę na pokój ucznia z niższej klasy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46375m.

Krawcowa zamieni 1 po-kój z kuchnią, samodziel-nie na dwa pokoje. Wa-runki do omówienia. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46741m.

Sprzedam domek cam-pingowy. Wiadomość — przystanek żeglarska AZS — Kiekrz. 47818g

Sprzedam miocarnie czy-szcarkę nr 2. Czesław Kulas, Janków Zalesny, pow. Ostrów. 46372g

Dnia 30 kwietnia 1965 r. zmarł nagle, mój naj-droższy mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

Kazimierz Grzaślewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 ma-ja br. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

48053g

Dnia 1 maja 1965 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 51, mój nieodżałowany mąż i kochany tatuś, sp.

Władysław Herman

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godzi-nie 9 z domu żałoby w Mrowinie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA Z DZIEĆMI i RODZINA

Mrowino.

48049g

Dnia 2 maja 1965 r. zmarła po ciężkiej cho-robie, opatrzona Sakramentami św., nasza naj-droższa siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.

Maria Szoldrska

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędzie się w Lesznie Wlkp. w środę, dnia 5 maja br. o godzinie 9.45.

Nabożeństwo w Poznaniu 10 maja br. o go-dzinie 18 w kościele św. Wojciecha.

BRATERSTWO i RODZINA

48089g

Dnia 1 maja br. zmarł po krótkich cierpie-niach

Maksymilian Dzikowski

em. profesor liceum

W Zmarłym stracił mi serdecznego przyjaciela oraz oddanego młodzieży pe-dagoga,

o czym zawiadamiają

Dyrekcja — Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski — Koledzy i h. uczniowie Zmarłego

z I Lic. Ogólnokształc. im. K. Marcinkowskiego

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br. o godz. 15.30 na cmentarzu na Górczynie.

WIOSENNY BUKIET

42.000 wygranych

W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

GŁÓWNE WYGRANE:

500.000 zł, 200.000 zł
150.000 zł, 100.000 zł

K2966

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4 W POZNANIU

podaje do wiadomości, iż z dniem 27 kwietnia 1965 r. PRZENIESIONA ZOSTAŁA SIEDZIBA ZARZĄDU PRZEDSIĘBIORSTWA z ul. Powstańców Wielkopolskich 2 na ul. Obornic-ka 227/229.

NR TELEFONÓW:

CENTRALA

460-46

47

48

475-56

DYREKCJA

BAZA TRANSPORTU

475-59

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

ZGUBIONO

DOWÓD

REJESTRACYJNY

na samochód

ciężarowy „Star-21”

ze znakiem PM 60-73.

„Cepelia”

Hurtownia w Poznaniu

ul. Ptasia 2.

47032g

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

K324

Pomocna ręka Rady

Jak pracowała Komisja Zdrowia

► Dr S. Andrzejewski: — Na jakie cele wykorzystywana jest świetlica abstynencka przy al. Marcinkowskiego? — Kiedy zostaną uruchomione dzielnicowe poradnie zdrowia psychicznego?

► Dr T. Brzóska: — W jakich warunkach odbywa się transport pacjentów ze szpitala przy Grobli do Dziekanki?

► Mgr S. Klimek: — Czy nałogowi alkoholicy, zgłaszający się do poradni po leki, zażywają je w obecności pielęgniarki, czy też zabierają do domu.

Odpowiedziała na wszystkie powyższe pytania członków Komisji Zdrowia RN. Poznania — dr Z. Szubertowa. Okazało się, że świetlica abstynencka wykorzystywana jest przez cały dzień, rano jako poczekalnia dla pacjentów, zgłaszających się do poradni psychicznej, a po południu jako klub abstynentów, że poradnie zdrowia psychicznego w dzielnicach zostaną otwarte z chwilą wygospodarowania odpowiednich lokali, że transport chorych do Dziekanki odbywa się dwa razy w tygodniu, a gdy zajdzie potrzeba także częściej.

Oto wycinek jednego z protokołów posiedzeń Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. W małym tylko zakresie obrazuje on charakter i zadania tego zespołu ludzi, którzy poświęcili swój czas społecznej służbie.

10-osobowa Komisja, której przewodniczącym w okresie ostatniej kadencji (lata 1961—1965) był dyrektor Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu — dr S. Andrzejewski, zajmowała się wieloma problemami. Niewątpliwie głównym polem jej działalności były dążenia do poprawy leczenia otwartego, którego zadania i obowiązki najbardziej interesowały członków Komisji. To chyba jest zupełnie naturalne, że właśnie tam,

gdzie mimo wielu osiągnięć po zostało jeszcze dużo do zrobienia, kierowały się zainteresowania społecznego organu rady.

Różne też były formy pracy Komisji. Czasami spotykano się na comiesięcznych posiedzeniach, w których z poznających szpitali lub przychodni obwodowych, omawiając na gorąco wszystkie kłopoty, dostrzegane i notowane na miejscu.

Przy komisji działały również dwie podkomisje. Jedna do spraw ekonomicznych, druga — do spraw opieki społecznej. One to przygotowywały wiele wniosków, które następnie, na roboczo, rozpracowywano na posiedzeniach całego zespołu. Ogółem było tych wniosków 145. Na pewno nie wszystkie zostały załatwione, bądź z braku funduszy, bądź też z powodu innych, obiektywnych trudności. Niemniej jednak Komisja była tym organem, który ciągle przypominał kompetentnym władzom o wielu jeszcze problemach leczenia poznającego, czekających na rozstrzygnięcie.

Więcej było jednak sukcesów. Na pewno suche wyliczenie liczby wniosków i przykładów ich realizacji, nie zobrażuje w pełni wszystkich poczyną Komisji. Na podkreślenie zasługują dwie sprawy, których załatwienie w dużym stopniu ułatwi pracę poznających służby zdrowia, a co za tym idzie, pozwoli na lepsze korzystanie przez społeczeństwo z opieki zdrowotnej. Członkowie

Komisji walczyli przyczynili się do powstania Liceum Pielęgniarskiego przy ul. Szamarzewskiego. Już niedługo pierwsze absolwentki opuszczą mury tej szkoły i zasila szereg pielęgniarek w poznających szpitalach i przychodniach. Poza tym starano się o przyspieszenie wykonania dokumentacji nowego szpitala, co — jak wiadomo — zostało uwiecznione powołaniem. Budowa tego nowoczesnego obiektu przy ul. Lutyckiej rozpocznie się w najbliższym czasie.

Na swoim ostatnim w minionej kadencji posiedzeniu Komisja Zdrowia i O. Sp. określiła szereg zagadnień, którymi — jej zdaniem — nowa Komisja powinna się zająć w pierwszej kolejności. Chodzi o usprawnienie organizacji pracy Miejskiej Przychodni Specjalistycznej, wykorzystanie dostępnych środków dla budowy pawilonu psychiatrycznego, do pilnowania rozpoczęcia w terminie budowy nowego szpitala przy ul. Lutyckiej, kontrolę stanu sanitarnego zakładów zbiorowego żywienia w Poznaniu oraz stworzenie domu opieki dla przewlekłych chorych męż. (st)

Gdzie zasięgać informacji w sprawach wyborczych

Komisja Wyborcza Poznania, odpowiadając na liczne pytania wyborców, podaje, że wszelkie informacje w sprawie przynależności do określonego obwodu głosowania można zasięgać w dzielnicowych biurach wyborczych, w godz. 8—19. Oto adresy tych biur:

Stare Miasto — Prezydium DRN, Wydział Organizacyjno-Prawny, ul. Libelta 16/20, pok. 129, telefon 523-70;

Nowe Miasto — Prezydium DRN, Wydział Spraw Wewnętrznych, ul. Bydgoska 6/7, pok. 1, telefon 715-80;

Wilda — Prezydium DRN, Wydział Organizacyjno-Prawny, ul. Gwardii Ludowej 45, pok. 13, tel. 704-60 i 718-26;

Grunwald — Prezydium DRN, Wydział Organizacyjno-Prawny, ul. Matejki 50, pok. 128, tel. 662-65;

Jeżyce — Prezydium DRN, Wydział Organizacyjno-Prawny, ul. Słowackiego 22, pok. 36, tel. 458-26;

W Dzielnicowych Biurach Wyborczych można również uzyskać informacje w sprawach dotyczących zmian miejsca głosowania.

Zaświadczenia o prawie głosowania poza miejscem zamieszkania lub w przypadku jego zmiany po 22 kwietnia br. wydają wydziały Wydziału Spraw Wewnętrznych właściwych Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych. (na)

Poznańskie Biuro w czołówce Projektują dla całego kraju

245 zakładów przemysłowych, o łącznej kubaturze 12600 tys. m³ zaprojektowało w okresie swej prawie 16-letniej działalności Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego. W nagrodę za 3-krotne zajęcie I miejsca we współzawodnictwie branżowym uzyskało ono ostatnio — na własność sztafard przechodzi.

Do najważniejszych obiektów, zaprojektowanych przez Poznańskie Biuro, zaliczyć należy: budynki dla Huty Aluminium w Koninie, kombinat celulozowy — papierniczy w Świecku, Zakłady Metalurgiczne „POMET”, Wielkopolską Fabrykę Urządzeń Mechanicznych, Pleszewską Fabrykę Aparatury Przemysłowej Rolnego i Spożywczego, Pleszewską Fabrykę Obrabiarek, piekarnię mechaniczną w Poznaniu, Gdyni, Pabianicach, Gdańsku, Bielsku, Kielcach i Krakowie, Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu oraz hale

dla Zakładów Azotowych w Tarnowie.

Biuro opracowało również wiele projektów dla rozbudowy zakładów przemysłowych oraz współdziałało przy projektowaniu Huty Cynku w Miasteczku Śląskim i Huty Miedzi w Lubiniu. Do osiągnięć, które zadecydowały o tym iż od 1962 r. Biuro kroczyło w czołówce 40 pokrewnych przedsiębiorstw, za liczyć należy: obniżenie kosztów jednostkowych budynku o 12 procent, zmniejszenie zużycia stali o 4 procent, zwiększenie stosowania elementów typowych o 4 procent i dotrzymanie wszystkich terminów umownych.

Założa wykonała również sporo prac dla regionu w czynie społecznym, m. in. projekt dla Szkoły Podstawowej nr 5 w Poznaniu, Ośrodka Szkolenia Wojska Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych itp.

W trosce o polepszenie warunków bytowych, pracownikom przydzielono w minionych latach 211 izb mieszkalnych oraz budynek warszawski w Świnoujściu. (b)

Szpital w domu

Pod koniec ub. roku notowano pewien wzrost zachorowań na żółtaczkę. Ponieważ Oddział Zakaźny Szpitala Miejskiego, mieszczący się na Zawadach, nie był w stanie pomieścić wszystkich chorych, postanowiono pacjentów leczyć w domu. Wyglądało to w ten sposób, że chory przebywający w domu, odwiedzany jest regularnie przez lekarzy i pielęgniarki Oddziału Zakaźnego. Traktowany jest on jak pacjent szpitalny. Otrzymuje więc wszelkie lekarstwa i zabiegi za darmo. Eksperyment, prowadzony od dwóch prawie miesięcy, daje doskonałe wyniki. (s)

Dwie imprezy Klubu Wolnej Myśli

Interesujące imprezy zapowiada na ten tydzień Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Dzisiaj, o godz. 19, odbędzie się spotkanie autorskie z Janem Drohojowskim, a w piątek, 7 bm., również o godz. 19 ze Stanisławem Manturzewskim.

Pierwszy z wymienionych pracował w latach 1919—1926 i od roku 1939 — po utworzeniu rządu przez gen. W. Sikorskiego — do 1952 roku w służbie dyplomatycznej. W czasie okupacji przebywał na emigracji w USA. Obecnie jest członkiem honorowym Ateneum Nauk i Sztuki w Meksyku. Czterokrotnie reprezentował Polskę w ONZ, zasiadał także jako delegat naszego kraju w UNESCO. Zany jest z wielu publikacji książkowych, a przed wojną z artykułów w prasie opozycyjnej.

S. Manturzewski jest autorem „Niebezpiecznych ulic” oraz wielu scenariuszy filmowych i audycji TV. Temat spotkania w Klubie nosi tytuł „Narodziny nowego wyznania”. Po prelekcji zostanie wyświetlony film „Dwa oblicza boga”, do którego scenariusz napisał także S. Manturzewski. Zarówno prelekcja jak i film osnute są na tle działalności B. Wilka, przewodzącego nowej grupie wyznaniowej, a uważanego przez wyznawców za żywego boga. (c)

INFORMUJEMY

Otwarte posiedzenie naukowe z referatem prof. dr. G. Labudy pt. „Wedrówka Gotów ze Skandynawii nad Morze Czarne w góckiej epice ludowej”, urządza dzisiaj PTPN o godz. 18 w sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29.

Korektorke

(minimum średnie wykształcenie) przyjmie zaraz „Głos Wielkopolski”. Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 19, pok. 18.

Nie 2 lecz 20 procent

Błąd zakradł się do notatki pt. „Wolne miejsca na czasach” — wydrukowanej 1 bm. Oplaty za skierowania, których daty początek rozpoczynają się w maju, są obniżone o 20 proc., a nie o 2 proc. — jak mylnie podano. — Przepraszamy! (—)

Przykład dobrej roboty

Chłopcy z zachodniej dzielnicy

Włamanie dokonano szybko i sprawnie, chociaż kosztowało ono немало trudu. Metalowy pręt, wyrwany z betonowego parapetu, odłonił waskie przejście do okna, za którym był klub ZMS. Po chwili cała grupa znalazła się wewnątrz.

Gdy zaalarmowany przez przechodniów funkcjonariusz MO przybył wraz z kierownikiem klubu na miejsce włamania oczom jego ukazał się zgola niedocieczny widok. Przy rozstawionych pod ścianą stolikach kilku „włamywaczy” grało najsłabszniej w warcabu. Cała reszta, wpatrzona w ekran telewizyjny, nie od razu zauważyła wejście milicjanta.

W taki oto niedocieczny sposób organizacja ZMS Grunwaldzka uzyskała kilkunastu nowych członków, rekrutujących się z tak zwanej trudnej młodzieży. Mówią oni o „ci z Sadu” chociaż nie wielu znajduje się rzeczywiście pod kuratelą. Mają za sobą niespokojne lata i niezbyt pochlebne opinie.

✱
Bogdan trafił do klubu znacznie później niż jego rówieśnicy. Może sprawiła to przekora jaka obdarzyła go natura. Długo omijał narożnik Chelmońskiego i Grotgera, mimo iż co wieczór hywali tu jego koledzy mieszkający w tej samej dzielnicy. Bogdan nie był zwolennikiem z góry ustalonych norm postępowania, jakie wyznaczał regulamin klubowy. W zakładzie wychowawczym w Owiszkach, gdzie znalazł się dzięki pomocy ze strony swych starszych przyjaciół, nie zagrażał miejsca. Wrócił wbrew własnej woli po kilku miesiącach. Wydalono go za niesubordynację. Wrócił gdy chłopcy z jego dzielnicy wjeżdżali na obóz letni ZMS do Sierakowa. To zdecydowało. Po wakacjach był jednym z pierwszych, którzy trafili do klubu. Bogdan ma niewiele więcej niż 16 lat, pracuje od niedawna jako goniec w jednym z przedsiębiorstw i kończy zaocznie szkołę podstawową. Codziennie wraz z kolegami przychodzi tutaj, czasem uczy się w gronie bardziej zaawansowanych chłopców z Technikum, którzy pomagają mu w matematyce, czasem w sąsiednim mieszkaniu słucha muzyki i tańczą. Muzyka to jego wielka pasja. Mała w klubie kilka narzędzi stołarskich. Podjęli się sami wykonać instrumenty i założyć zespół. Obecnie praca dobiega już końca. Nad stołem zastawionym stalowymi strunami, strunami i nudniami gitar królują Marian. Jest naistarszy wiekiem i cieszy się dużym sympatia chłopców. Mówi, że można na nim polegać. Kierownik chwali jego solidność i zdyscyplinowanie.

Marian i jego koledzy zmienili zwyczaj, sposobu bycia, szukają jednak wciąż jeszcze uznania wśród społeczeństwa, które zachowało nie najlepszą ocenę ich poprzednich wyczynów. Pomaga im w tym sąsiedzi z naprzeciwka — Dzielnicowy Zarząd ZMS Grunwald, sprawujący szczególny patronat i władzę nad tą eksperymentalną grupą. Być może stałe sąsiedztwo, uzupełnione przez do

świadczące i stał pedagogiczny tamtejszych działaczy, pomogło w nawiązaniu serdecznych stosunków. Spróbowano polaczyć pracę dydaktyczną prowadzoną w klubie ze szkoleniem w Włoszowskich Szkołach Aktywności (WSA). Początki były niełatwe. W zebraniach uczestniczyła wprawdzie cała grupa, niemniej chłopcy traktowali naukę w szkołach jako obowiązek wynikający z przynależności do organizacji. Wkrótce znaleziono rozsądne i właściwe rozwiązanie. Były nim tzw. programy „zxx” (zobacz, zrozum, zrób). Dawały one możliwość wyboru cyklu wykładów WSA, zgodnie z zainteresowaniem. Obszerna bibliografia omawiająca każdy temat, a głównie duża swoboda w realizowaniu ramowego planu zajęć, odniosły pozytywny skutek. Były czymś nowym, ciekawym, co warto poznać — jak mówili chłopcy.

Młodzież ZMS w poznańskiej dzielnicy Grunwald ma swoich 10 klubów. Większość z nich to obszerne, jasne pomieszczenia wyposażone przez „Ruch”, gdzie szuka się rozrywki i wypoczynku. Klub przy ul. Chelmońskiego jest wśród nich najmniej efektywny. Dzięki dotacjom Prezydium DRN można było zakupić sprzęt na urządzenie wnętrza. Prosta, bezpretensjonalna oprawa plastyczna, wykonana przez ZMS-owców, stanowi przedmiot ich dumy. Należą oni do tej młodzieży, która w większości przypadków nie w swojej winy przechodzi okres trudnego dzieciństwa. Rodzice, jeśli ich mają, nie zawsze wykonują funkcje opiekunów i wychowawców. Z rozmaitych względów: przewlekłej choroby, leczenia w zakładach odwykowych itd. Zastąpił ich częściowo sąd, częściowo zaś organizacja ZMS, która wzięła na siebie niemałe ryzyko przygotowania chłopców do codziennych obowiązków na rzecz społeczeństwa. W tych warunkach klub jest dla nich szkołą i domem rodzinnym, który opuścili zbyt wcześnie.

JERZY WALASEK

Na Rudniczem

Inicjatywa jednego komitetu

Komitet Blokowy nr 40 na Junikowie — Rudnicze należy do pracowitszych w dzielnicy Grunwald. W zeszłym roku wykonano tu czynów społecznych o wartości około 150 000 zł. W tym Komitecie mieszkańcy chętnie biorą udział w rozmaitych pracach.

Z okazji Święta 1 Maja, nastąpiło otwarcie dobrze wyposażonego placu zabaw i boiska sportowego. Do czynu sta nęli prawie wszyscy mieszkańcy. Sama młodzież z tego komitetu przepracowała w tym roku, głównie na nowym placu zabaw 270 godzin.

Komitetowi Blokowemu nr 40, którego przewodniczącym jest H. Lik, pomogły dwa zakłady: „Technowag” i Przedsiębiorstwo Uprzemysłowienia Budownictwa Rolniczego. Dzięki nim plac wyposażony jest w huśtawki, piaskownicę i inny sprzęt.

Na otwarcie placu przybyli m.in. przedstawiciele KD PZPR — A. Maługin oraz kandydat na radnego do DRN Grunwald — J. Sternal. Młodzieżowy zespół muzyczny z sąsiedniego KB nr 41, prowadzony przez J. Skrzypczaka wykonał kilka utworów. Założycielem tego zespołu jest E. Stolar. Współpraca obu komitetów datuje się od dłuższego czasu, z pożytkiem dla mieszkańców.

„Pani Walewska” w DKF „Kamera”

DKF „Kamera” zaprezentuje w maju głośny film, oparty na powieści Wacława Gąsiorowskiego „Pani Walewska” z udziałem Greta Garbo i Charlesa Boyera. Film zostanie wyświetlony w angielskiej wersji językowej.

Oprócz tego „Kamera” pokaże „Mały interes” z braćmi Marx oraz „Złoty Kask” Jacquesa Beckera z Simone Signoret i Serge Reggiani.

Przyjmowanie członków do Klubu odbędzie się dzisiaj (4 bm.) o godz. 19 w biurze kina „Gwiazda”. (na)

Porządkowanie taranu przy dworcu PKS

Pod koniec ubiegłego miesiąca ekipy pracowników MPDRIWK (na zdjęciu) przystąpiły do budowy specjalnego zajazdu dla taksówek przy Dworcu Autobusowym PKS, na narożniku ulic Przemysłowej i Towarowej. Równocześnie pracownicy oddziału PKS oraz zakładowa drużyna TOPL rozpoczęły w czynie społecznym uprzątnięcie i wywożenie gruzu pozostałego po przebudowie Dworca Autobusowego. Zajazd dla taksówek ma być gotowy do 20 maja. Następnie przystąpi się jeszcze do budowy peronów dla autobusów przyjeżdżających do Poznania. (s)

Fot. — K. Przychodzki



MAJ 4 wtorek	Moniki, Floriana Słońce: 4.16—19.23
--------------------	--

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Włoski i miłość” (włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Ptaki” (USA, 16 l.); BARTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pasting” (pol., 16 l.); CZTERE NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Czarne i białe” (USA, 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Sombro” (radz., 10 l.); g. 16, 18 i 20 „Teresa prowadzi śledztwo” (cze-

ski, 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Zakochany kundel” (USA, 12 l.); g. 17 i 19.30 „Zarezerwowane dla śmierci” (NRD, 16 l.); GWIAZDA — g. 9.30 i 12 „Kłopoty z miłością” (NRD, 14 l.); g. 14.30 i 17.30 „Anatomia morderstwa” (USA, 18 l.); g. 20.15 seans zamkn. DKF „Kamera”; HUTNIK — nieczynny; MALTA — g. 16, 18 i 20 „Syn skazańca” (ang., 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Kapo” (włoski, 16 l.); OLIMPIA — g. 10 i 16.30 „Biały Kanion” (USA, 12 l.); g. 15.30 i 20 „Tysięczne okno” (franc., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Trzy życzenia” (czeski, 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jumbo” (USA, 9 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Ludwika, do ronda” (jug., 16 l.); TĘCZA — g. 15.30, 17.45 i 20 „Rydzące lala” (włoski, 12 lat);

WARTA — g. 14.30—16 „Non stop — przegląd filmów dokumentalnych”; g. 17.30 i 20 „Ruda Julka” (franc., 16 l.); WZASOWICZ (Puławy) — nieczynny; WILDA — g. 12.30 i 15 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 l.); g. 17.30 i 20 „Umarli milczą” (I s., NRD, 16 l.); WRZOS (Luboń) — godz. 17 „Kolorowe melodie” (USA, 10 l.); g. 19.15 „Z powodu kobiety” (fr., 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynny; ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Kto jest bez winy” (czeski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Praga” (cz. I).

MUZA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynny; NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

DOM KULTURY DRUKARZA (Inżynierska 10) — Wystawa amatorskich prac plastycznych i fotograficznych drukarzy — g. 17—22.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna „Górnicy polscy w Indiach” — g. 10—20.

MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (Odwach) — „XX lat prasy, radia i telewizji w Wielkopolsce” — g. 10—18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (ul. Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytności Meksyku” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Wielkopolska 1964” — fotografie z Konkursu WTK i PTF — g. 10—19.

PALAC KULTURY — „Zamek w Malborku” — fotografie A. Rom-

skiego — g. 10—18 i „Lenin w Polsce” — g. 8—20.

BWA Arsenál (Stary Rynek) — „Grafika poznańska — Janusz Bersz — malarstwo i rysunek” — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu; tel.: 544-44 i 544-55; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski nr 103), telefon 566-66. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.